Nr. 20. Sroda, 26. Stycznia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 stycznia b. r. najmiłościwiej zezwolić, ażeby radcy ministeryalnemu Ministerstwa spraw wewnętrznych, Leopoldowi von Grosser, z powodu przeniesienia go ze względów na zdrowie w tymczasowy stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie z jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalność służbową.

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle pod Kołem, odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu dnia 15 lutego 1887 publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 17.247 zł. 69 ct.

Warunki budowy mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie, gdzie także wnieść należy w przepisanym terminie najdalej do godziny 12 w południe oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty później wniesione lub nie ułożone w myśl przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 stycznia 1887.

Rząd pruski w Opolu, rozporzadzeniem z dnia 11 stycznia 1887 r., ogłoszonem w tamtejszym dzienniku urzędowym pod nr. 58, zarządził, że poczawszy od dnia 20 stycznia b. r. wprowadzanie i przewóz li tylko tłustych świń z Austro-Węgier do Prus odbywać się może raz w tygodniu, a to drogami krajowemi przez Goczałkowice w obwodzie pozczyńskim i przez Oderberg w obwodzie raciborskim, oraz kolejami żelaznemi przez Mysłowice i Oderberg.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 stycznia 1887.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 lutego 1887 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 stycznia 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 stycznia.

Jutro następuje ponowne otwarcie parlamentu angielskiego. Objawione w przededniu tej akcyi prawodawczej zapatrywania stronnictw, wyrażone przewidywania, usiłowane powiązanie sojuszów, starcia pomiędzy prasą konserwatywną a liberalną, a nakoniec gorące wezwanie przywódców partyi ministeryalnej do członków parlamentu, ażeby nieobecnością nie nadwerężali mocniej podkopanej już większości ministeryalnej — wszystko to pozwala wnioskować, że stronnictwa przewidują ważne wypadki w stosunkach parlamentarnych zaraz na początku sesyi. Widać też nadzwyczajną ruchliwość w obozie liberalnym, który wbrew wszelkim twierdzeniom, że Gladstone sam podkopał znaczenie swoje polityczne, manifestuje dla niego tak ostentacyjną uległość, że przeciwnicy jego musieli przyjść do innego przekonania. Organa liberalne podniosły jako dobrą wróżbę, że Gladstone w poniedziałek jeszcze przybył do Londynu ze swego ustronia, ażeby się nie opóźnić na pierwsze posiedzenie, czem dowodzi, że ma dość siły i zupełną nadzieję zwycięztwa. Obok Gladstona zajmuje się opinia publiczna przedewszystkiem lordem Churchillem i Chamberlainem. Churchillowi przyznają rolę bardzo poważną, robią go niemal panem sytuacyi. Chamberlain zajmuje wprawdzie podrzędniejsze stanowisko w charakterze przywódcy frakcyi radykalnej, ale zbieg okoliczności może go postawić obok Churchilla. Twierdzą, że Chamberlain „przewidywał, iż z chwilą wstąpienia Goeschena do gabinetu, sfery rządowe przestaną się liczyć z jego wpływem. Zapobiegając temu, zbliżył się Chamberlain do gladstonistów. Z niektórych napomknień domyślać się można, że zbliżenie to jest realniejsze, niż się wydaje z pozoru. Czem rzeczywiście jest, pokaże się w ciągu rozpraw parlamentarnych.

Z zachowania się lorda Churchilla widać, że warunkowe jego przyrzeczenie popierania gabinetu staje się coraz wątpliwszem. Oświadcza on otwarcie, że skoro Goeschen wniesie budżet wygórowany, to on, Churchill, wystąpi przeciw pozycyom preliminarza. W takim razie liczy na poparcie gladstonistów, radykałów, Chamberlaina i Irlandczyków. Gdyby go nadto poparli niektórzy jego przyjaciele z partyi młodych torysów, przyszłoby do przesilenia gabinetowego. Radykalni widzą w nim już przyszłego prezesa gabinetu. Pomyślną również dla Churchilla przepowiednię upatrują w okazanem mu lekceważeniu przez koronę z powodu rady ministeryalnej, zwołanej do Osborne. Lord Churchill powinien był dopełnić formalności złożenia pieczęci na tej radzie u boku królowej. Nie został jednak wezwany, a Salisbury zadowolił się odebraniem tej pieczęci w swoje ręce. Radykalny członek parlamentu, p. Labouchere, przypomina, że ostatnim z ministrów, z którym podobnie postąpiono, był lord Palmerston, który we trzy miesiące po złożeniu godności urzędowej, spowodował obalenie gabinetu. Lord Beaconsfield, Gladstone, byli także niechętnie widziani w sferach dworskich, a stali się, zdaniem p. Labouchere, najpotężniejszymi i najulubieńszymi ministrami swego rządu. Bez względu na wróżby, istotne stosunki tak się układają, że przewidywania nie są bezpodstawne. Lord Churchill zamanifestował w tych dniach dobitniej jeszcze swoje sympatye dla Gladstona. Jednemu z posłów dał on następujące wyjaśnienie: Finanse państwa były za czasów Gladstona świetne, obecnie są fatalne, bo gospodarstwo jest niedołężne. Przyczyną tego jest demoralizacya parlamentarna, ta zaś jest następstwem, po pierwsze kwestyi irlandzkiej, powtóre nieroztropnego ustawodawstwa, a potrzecie złej polityki zagranicznej. Wszystko to są zdania, które p. Gladstone bezwarunkowo podpisać może, a jeżeli zgodność zapanuje i w parlamencie pomiędzy stronnictwami, które uczyniły próby pojednania, to przeobrażenie większości ministeryalnej w mniejszość nastąpić może rychlej, niż to ostatecznie przypuszczały organa torysowskie.

Sejm krajowy.

19 Posiedzenie Sejmu krajowego z dnia 25 stycznia 1887
(Dokończenie.)

Uzupełniając wczorajsze nasze sprawozdanie, wrócić musimy do dyskusyi nad przedłożeniem budżetu krajowego na rok 1887.

---

2)

MARSZAŁKOWA

I.

(Ciąg dalszy.)

— Niech nam pani pozwoli jeszcze zapytać, dla całkowitego wyjaśnienia sytuacyi — rzekł książę Ireneusz — czy prócz wszystkich cnót i zalet, które pani tak wymownie wyliczyła, Marszałek nie był czasem jeszcze i zazdrosny?

— Owszem, zazdrosny był do najwyższego stopnia.

— Naturalnie! — rzekła baronowa — takie łagodne baranki zwykle zazdrosne bywają.

— Zazdrość jest zawsze koniec końcem dowodem miłości — wtrącił na to książę Ireneusz — to pani przyznać musi.

— Przyznaję; ale cóż mi z miłości, która z pod nóg moich wszelkie życia usuwa przyjemności i uciechy. Toć lepsza obojętność.

— Ludwinia nigdy wszakże ani na męża ani na życie się nie skarżyła — rzekła pani Helena — duszę miała jak kryształ przezroczystą i jak kryształ swobodną. Jeden tylko tkwił w tej duszy cierń, srogo Ludwini dokuczający, a tym cierniem była zazdrość męża względem córki.

— Owej córki, co to miała być, w razie śmierci matki, z tego świata zgładzona.

— Tak jest, mojej chrzestnej córeczki. Ulokowała ją więc Ludwinia w osobnem skrzydle zamku, i tam do niej zaglądała, gdy tylko mogła to robić, bez naruszenia w niczem wspólnych z mężem zajęć; robiła to z największą ostrożnością, by czasem dla dziecka źle nie usposobić ojca.

— I to się zowie szczęście — szepnęła baronowa.

— Gdym ostatni raz była w Rajpolu, Terentia miała lat dziewięć i obiecywała być kiedyś znakomitą pięknością, a że to było roku 18***, ma ich zatem blisko siedmnaście i niebawem będzie ją można uważać za pannę na wydaniu.

— I to prawdopodobnie posażna panna — dorzucił ktoś z obecnych — bo jeśli się nie mylę, Marszałkówna jest jedynaczką?

— Tak jest, jedynaczką, bogata, z bardzo świetnego rodu, i, sądząc po tem, co było lat temu ośm, niepospolicie piękna. O konkurentów nie będzie trzeba się rozbijać.

— Zwłaszcza jeśli panienkę Bóg obdarzyć raczył łagodnym, miłym charakterem ojczulka — dodała niepoprawna w swej do Marszałka antypatyi pani Laura.

— Zkądże Marszałkównie przyszło do tak dziwnego imienia: Terentia? — zapytał książę Ireneusz — to jakby echo z pogańskich czasów....

— Tak jest rzeczywiście: nosiła to imię jedna z antenatek Marszałka, z rodu Gedyminów i odtąd zawsze starsza w rodzinie córka nazywa się Terentia.

— Piękne to imię i oryginalne — rzekł pan Damazy — ale dla pięknej tylko istoty — brzydka Terentia, albo garbata, byłaby śmieszną.

— Tego się dla mojej Terentii nie obawiam — z pewnem wzruszeniem dorzuciła pani Helena — będzie jej z tem książęcem imieniem do twarzy.

Wszedł w tej chwili kamerdyner i pani domu podał telegram. Jeden rozległ się w całym salonie okrzyk: „Prezes nie przyjeżdża!"

Pani Helena, nieprzezwyciężony mając wstręt do tej gwałtownej formy udzielania wiadomości, i to niemal zawsze złych wiadomości, podeszła do lampy i drżącą ręką kopertę rozerwała; przeczytawszy depeszę, może nieco dłużej, niż tego lakoniczność tejże wymagała, złożyła ją starannie i zwracając się do swych gości, z upragnieniem oczekujących co usta jej wymówią.

— Spóźnił się stryj na stacyę — rzekła — z powodu zasp śnieżnych i przyjedzie dopiero jutro południowym pociągiem.

— Co za szkoda! co za szkoda! — rzekła pani Laura, widocznie tym zawodem mocno dotknięta — już mi tak pilno było wiedzieć, co nam prezes o Rajpolu powie. Ale pani wie, że jest jeszcze jeden północny pociąg?

— Stryj w nocy w ogóle nie jeździ, tem mniej na taki okropny mróz. Niech się państwo na pocieszenie po doznanym zawodzie jeszcze po filiżance herbaty napiją: dobry trunek na frasunek, mówi przysłowie.

Przyjęli jedni przez grzeczność, gdy drudzy, przypomniawszy sobie nagle, że już późno i czas wielki udać się na bal do konsulatu angielskiego, zaczęli się zbierać.

Z chwilowego tymczasem korzystając zamięszania, pani domu szepnęła do kamerdynera:

— Niech Piotr zaraz konie założy i o samej 12tej po pana prezesa pojedzie na kolej. Powie mu, że go oczekuję z kolacyą, którą się poda tu przy kominie, jak tylko pan prezes przyjedzie.

Kamerdyner wyszedł spełnić dane rozkazy.

— Najmocniej przekonany jestem — rzekł z nieco szyderczym uśmiechem książę Ireneusz, podając pani Laurze czarną koronkę, którą z wyrafinowaną kokieteryą na ładnej upinała główce — że pani dziś usnąć nie potrafi, nie doczekawszy się upragnionej wiadomości, w jaki sposób przyjęła Marszałkowa śmierć przewrotnego swego tyrana.

— To się książę całkiem myli. Wiem ja doskonale, jak się to wszystko odbędzie; mogę państwu cały przebieg programu w kilku słowach opowiedzieć: trzy pierwsze dni — potoki łez i rozpacz bez granic. Następne trzy dni — oglądanie się, jak i czem czas zapełnić. To już mamy dni sześć. Siódmego dnia....

— Siódmego dnia — przerwała już nieco zirytowanym głosem pani Helena, Marszałkowa może wypocznie, choć świata nie stworzyła.

— Dalej, poczuje — jeżli ją *nota bene* osmnaście lat takiej niewoli całkiem nie zanihilowało — że może odtąd myśleć, mówić, działać, rozkazywać; jednem słowem, że jest kimś, że jest panią swej woli, że żyje.

— Ależ to śliczny jest obraz pełen ruchu i słońca — wtrącił ów pięćdziesięcioletni gość, przytyku o starości Marszałka strawić dotąd nie mogący.

— Bardzoby doprawdy dla Ludwini dobrze było, gdyby się ten nieco fantastyczny obraz w rzeczywistość zamienił — rzekła pani domu, uprzejmie rozchodzące się towarzystwo żegnając.

Zaledwo kilka minut upłynęło po wyjściu ostatniego gościa, dał się słyszeć turkot powozu wjeżdżającego do bramy. Pani Helena wybiegła z salonu i na schodach, serdecznem uściśnieniem, stryja powitała.

II.

— Zanim stryjowi pozwolę cokolwiek powiedzieć — rzekła pani Helena, usadawiając prezesa przy kominie w najwygodniejszym fotelu — proszę, a w razie potrzeby, nakazuję, aby Stryj dopiero po wypiciu filiżanki gorącego bulionu i spożywszy kilka kotletów, interdykt za zniesiony uważał.

— I owszem, moja poczciwa Helenko, i owszem, żebyś ty wiedziała, co to jest za rozkosz dla mnie, być tu przy tym kominku, pod twem opiekuńczem skrzydłem, po tej, ze wszechmiar, okropnej podróży! Wiesz, że

Po przemówieniach posłów Abrahamowicza i księcia Adama Sapiehy, któreśmy wczoraj streścili, zabrał głos poseł dr. Mikołaj Zyblikiewicz:

Podziwiam odwagę pos. Abrahamowicza, że tuż przed zamknięciem Sejmu krytykuje to co wys. Izba uchwaliła. Z czemś podobnem w ciągu mego 25-letniego zawodu parlamentarnego się nie spotkałem. Wszelki zwyczaj parlamentarny pozwala wszystko krytykować tylko nie uchwały Sejmu.

I dla jakiego to celu p. Abrahamowicz podjął się tej pracy? Oto aby swoje osobiste stanowisko usprawiedliwić. I ztąd moje podziwienie.

Nie dlatego jednak zabrałem głos. Zabrałem głos, aby wys. Izbę uspokoić po lamentacyach p. Abrahamowicza, bo z tego, co on powiedział, wynikałoby, że ciężary jakie spadną na kraj, są znacznie większe, niż były. Tymczasem jak się ma rzecz? Oto na podstawie uchwały finansowej tegorocznej, dojdziemy dopiero do takiego dodatku do podatków, jaki mieliśmy przed laty 10.

Jakimże to stało się sposobem, że mimo tak zwiększonych rubryk wydatków, dodatki na fundusz krajowy się nie podwyższają? Oto dla tego, ponieważ w roku 1875 Sejm postanowił, na fundusz indemnizacyjny i na fundusz krajowy płacić 85 prc. dodatków do podatków. Zródeł dochodu szukaliśmy w dodatkach na indemnizacyę. Udało nam się zniżyć dodatek indemnizacyjny i to, cośmy zaoszczędzili na indemnizacyi to dodaliśmy do funduszu krajowego. Jeżeli sobie pozwolił poseł Abrahamowicz atakować pewne wydatki, to niech mi wolno będzie powiedzieć, że jeżeli nie będziemy się starali wzmacniać siły podatkowej kraju, to już innej siły nie znajdziemy. Więc co się wydało na kulturę kraju, to błogosławić należy. Ja się dziwię, że p. Abrahamowicz, który jest takim znakomitym ekonomistą wzdryga się przeciw tym wydatkom, ktore dziś dane, wracają na ziemię jako deszcz złoty. Jeżelibyśmy zeszli na polityktę p. Abrahamowicza, to kraj się nie tylko nie dźwignie, ale z pewnością zginąć musi. Trwożyć kraj co roku tem przeciążeniem — nie wiem co to za polityka? Działa to na kraj deprymująco, — a przecież przeciążenia nie ma. *(brawo)*.

Sprawozdawca budżetu, poseł Smarzewski: Nie czuję się ani powołany, ani uprawniony do wdania się w polemikę między pp. Abrahamowiczem a ks. Sapiehą. Znaczyłoby to kłaść palce między drzwi. Skoro jednak podniesioną tu została na nowo kwestya, należąca do rozprawy ogólnej nad budżetem, niech mi wolno będzie parę uwag nawiązać. Spory takie, jak dzisiejszy, nie są w Sejmie nowe. Od początku pamiętam — a jestem jednym z najstarszych członków tej Izby – podobne spory były wytaczane z różnych stron; a to dlatego, że z samego początku Sejm uznał, że przedewszystkiem mnogie inwestycye są niezbędne. Dział inwestycyj, wkładów pieniężnych rozpoczął się utworzeniem sieci dróg krajowych. Proszę sobie przypomnieć owe spory nad drogami. W tej sprawie już dziś wreszcie stanęliśmy u mety. Sieć dróg została zbudowaną. Zupełnie innego rzędu interes stanął przed Sejmem, kiedyśmy odebrali fundusz szkolny krajowy. Tu znów okazała się potrzeba ogromnych inwestycyj. A najmniej tu oszczędzać wypadało i godziło się. Mimo tego sporów wiedziono mnóstwo. Szło bowiem o tempo tych inwestycyj. W nowszych czasach przedstawiała się potrzeba wkładów innego rodzaju

Straszna powódź, która zniszczyła część kraju, ujawniła potrzebę regulacyi rzek. Równocześnie objawiło się przekonanie i potrzeba podniesienia przemysłu. O tych potrzebach komisya budżetowa była przekonaną.

Różnica między komisyami była tylko ta: komisye chciały pospiesznego postępu, komisya budżetowa zaś miała na względzie to, że jesteśmy obecnie w momencie pewnej depresyi ekonomicznej, że więc nie jest to chwila do podniecania tego ruchu inwestycyjnego. Oto cała różnica.

Różnica tak dalece w naturze organizacyi sejmowej leżąca, że nawet nadziei nie ma jednozgodności między komisyami fachowemi, a komisyą tą, która — jak się wyrażono — trzyma sznurek od worka, stoi na straży skarbu publicznego. I dla tego mnie boli, jeżeli do tych różnic jeszcze wyprowadzi się w pole jak gdyby dwa pułki przeciwne — jedną komisyę przeciw drugiej. Tak jednej jak drugiej zależy na tem samem. *(Brawo!)*. Tu jest punkt, na którym zgoda jest powszechna. Różnica jest tylko o mniej lub więcej. Za postępem są wszyscy. Co do tego, czy kraj więcej lub mniej płaci, wchodzić nie mam potrzeby. Nie mogę tylko przyjąć tego stanowiska, żeby ciężary na fundusz krajowy liczyć z ciężarami na indemnizacyę. *(Głosy: Bardzo dobrze!)*. Sejm wie, ile kraj zawdzięcza poprzedniemu mowcy umniejszenia w podatkach indemnizacyjnych, lecz łączyć to z funduszem krajowym, nie zdaje mi się być wskazanem.

Jest nieszczęściem, że według statutu krajowego podatki bezpośrednie są podstawą do wymierzania dodatków na cele Sejmu. Wiadomo, że niektóre podatki bezpośrednie w Austryi są najwyższe. Jest to więc dla nas rzeczą bardzo bolesna tam, gdzie czujemy, że z faktem liczyć się trzeba. My tego odmienić nie możemy. My tylko możemy przypomnieć Sejmowi, że nie powinien ustawać w poszukiwaniach za nowemi źródłami dochodu. I jeszcze jedno słówko co do zachowania się komisyi budżetowej. „Szanowna Magdalena“ może będzie, bodaj w późniejszej dobie swego żywota, dawać nam lepszy przykład. Lecz zdaje się, że teraz jeszcze czuje się w pełni swych wdzięków i swej siły. I oto zarzuca nam, żeśmy chcieli zbytnio obciąć budżet jej wydatków. Komisya budżetowa sama, bez żadnego nacisku, podniosła wydatki na cele gosp. kraj. o 40.000 złr., na cele przemysłu o 30.000 złr., na cele oświaty o 36.000 złr. Komisya budż. uczyniła to bez żadnej pewności, czy da się osiągnąć to bez nakładania wyższych podatków. Lecz kiedy posunięto się tak daleko, iż powiedziano, że komisya budżetowa z 30 ct. dodatku uczyniła sobie dogmat nienaruszalny — to muszę przeciw temu wnieść opozycyę. Po tych uwagach proszę panów o przyjęcie wniosków komisyi.

Izba, jak wiadomo z wczorajszego sprawozdania, zawotowała według wniosków komisyi budżetowej uchwałę finansową 31 ct. dodatku.

Po uchwaleniu tej sprawy nastąpiły jeszcze przedmioty, o których wczoraj zdaliśmy sprawę.

W dalszym ciągu obrad wczorajszych przyszło pod dyskusyę sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie wpływu wolności dzielenia posiadłości tabularnych na wybory do Sejmu. Sprawozdawca poseł Pilat.

Izba uchwaliła bez dyskusyi ustawę *en bloc* zmieniającą §. 8. ordynacyi wyborczej powiatowej z dn. 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. nr. 21 o prawie wybierania członków Rady powiatowej w grupie gmin wiejskich, służącem posiadaczom dóbr tabularnych, którzy opłacają rocznie mniej niż 100 zł. w. a. podatków bezpośrednich, tak iż obecnie o §. 14 brzmieć będzie: Pełnoletni, do związku państwa austryackiego należący posiadacze nie znajdującej się w związku gminy posiadłości tabularnej, od której należytość roczna w podatkach realnych rządowych wynosi najmniej dwadzieścia pięć złotych w. a., a niedosięga pełnej kwoty stu zł w. a., mają, z uwzględniem postanowień ustawy z dn. 20 września 1866 dz. u. i rozp. kraj. nr. 23., jako wyborcy mieć udział w wyborze posła z gmin wiejskich tego okręgu wyborczego, w którym posiadłość jest położona. Z pomiędzy kilku współposiadaczy takiej posiadłości ten tylko jako wyborca wystąpić może, którego wszyscy do tego upoważnią. Izba uchwala tę ustawę w III czytaniu bez czytania.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi gminnej o wnioskach posłów Tomisława Rozwadowskiego, Fruchtmana i Wasilewskiego, w sprawie reformy gminnej. Sprawozdawca poseł Pilat.

Izba uchwaliła bez dyskusyi następujące rezolucye do Wydziału krajowego: Wzywa się Wydział krajowy:

I. Aby zbadał szczegółowo wyniki dwudziestoletniej działalności samorządu gminnego w kraju naszym, pod względem spełnienia zadań administracyi publicznej, ciężących na gminach w myśl §. 27 lit. *b*) do *n*) ust. gm., oraz wypływających z t. z. poruczonego zakresu działania, niemniej pod względem sposobu pokrywania kosztów z zarządem gminnym połączonych i gospodarstwa gminnego w ogólności.

II. Aby w swoim czasie przedłożył Sejmowi wynik tych badań i na podstawie tego wyniku poczynił wnioski, czy i o ile, przy zachowaniu zasady i przedmiotowego zakresu samorządu — potrzebną jest reforma ustawodawstwa gminnego; mianowicie

a) czyby nie należało dla tych zadań administracyi publicznej, którym gminy i obszary dworskie nie są w stanie podołać, wytworzyć lub dać możność wytworzenia takiej organizacyi samorządnej, któraby przy szerszej, silniejszej podstawie pod względem obszaru, ludności i zasobów materyalnych tym zadaniom sprostać zdołała;

b) czyby nie należało w ustawodawstwie gminnem, nie naruszając związku powiatowego, uwzględnić różnic, zachodzących między potrzebami i zasobami materyalnemi i intelektualnemi miast a temi samemi czynnikami po wsiach i miasteczkach;

c) jakie byłyby przypuszczalne koszta zarządu przy zaprojektowanej ewentualnie reformie w porównaniu z obecnemi kosztami samorządu gminnego.

III. Uchwałami powyższemi załatwione są petycye wydziałów powiatowych w Wieliczce, Jaśle, Zaleszczykach, Staremmieście, Jarosławiu, Łańcucie, Sanoku, Brzesku, Stryju, Brzeżanach, Żółkwi Bohorodczanach, Trembowli, Rudkach i we Lwowie w sprawie zmiany §§. 2, 95 i 96 ustawy gminnej.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi szkolnej z petycyi gminy miasta Bochni o odpisanie kwoty 25.498 zł. 8 ct. i uwolnienie od płacenia nadal kwoty 2.124 zł. 84 ct. rocznie do funduszu szkolnego okręgowego. Sprawozdawca poseł Romanowicz.

Izba uchwala bez dyskusyi: Petycę gminy miasta Bochni odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej z wezwaniem, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym: 1) w ściągnięciu należytości gminy tej do funduszu szkolnego okręgowego bocheńskiego, w kwocie 25.498 zł. 8 ct. poczyniła gminie wszelkie możliwe ulgi i uwzględnienia, a na razie powstrzymała polityczną egzekucyę; 2) w myśl art. 19 ustawy z 2 maja 1873 roku, o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, wykonała ponowne dochodzenia, czyli w obecnym stanie majątkowym gminy miasta Bochni środki jej zezwalają na całkowite pokrywanie z własnych funduszów wydatku na utrzymanie nauczycieli, i według wyniku tych dochodzeń ponowne wydała orzeczenie.

Na ostatnim punkcie porządku dziennego było postawione sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyach wydziałów powiatowych, w przedmiocie zmiany §. 38 ustawy o ochronie własności polowej z 20 listopada 1876. Sprawozdawca poseł Romer. Petycyę tę odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy.

Następnie zabrał głos JW. Pan Marszałek, hrabia Tarnowski, i wygłosił mowę, którą podaliśmy we wczorajszym numerze.

Po przemówieniu p. Marszałka krajowego, odezwał się prezes Akademii Umiejętności dr. Józef Majer w te mniej więcej słowa: JW. Marszałku! Upoważniony od grona kolegów sejmowych, zabieram głos. Jest to chwila rozstania naszego po spełnionej sesyi. W takiej chwili samo przez się nasuwa się pytanie co dopełnionem zostało w tej sesyi, czyli i z jakim skutkiem dla kraju? Wszakże odpowiedź na to pytanie słyszeliśmy z właściwego miejsca, a słyszeliśmy nadto i słowa otuchy: tak, że ze spokojnem sumieniem będziemy wracali do ognisk domowych. Gdy to się stało, dopełniliśmy jednego obowiązku. Lecz cięży na nas inny, nie powiem cięży, bo jestto miły obowiązek względem tego, pod którego przewodnictwem prace nasze odbywaliśmy. Powołany w przeddzień otwarcia posiedzenia sejmowego przez Najj. Pana, zająłeś JW. Panie Marszałku naczelne stanowisko. Nie obcemi były dla ciebie sprawy krajowe i sprawy samorządu. Lecz dziś rozszerzony zakres twego działania, większe zapewne nakłada obowiązki. Dzięki Ci za to, żeś się ich nie uląkł *(brawo)*, dzięki, że ze zwykłą sobie skromnością, oceniając swoje siły, mimo świeżej pamięci swoich poprzedników, nie zwątpiłeś w swe siły. Skutek okazał się. Przyniosłeś ze sobą dobrą wolę, przyniosłeś zamiłowanie dla narodu i kraju i życzliwość dla wszystkich bez różnicy wyznania i narodowości i wyrozumiałość dla przekonań nawet odmiennych, w gruncie jednak zmierzających do jednego celu. Przyniosłeś to wszystko na tle jedynie płodnem: miłości tego kraju, miłości ojczyzny. Pod takiem więc kierownictwem nie dziw, że posiedzenia nasze odbywały się z tą powagą i z tym spokojem, który ich pozostanie piętnem. Słusznie więc wyrazić Ci mogę, Panie Marszałku, prawdziwą wdzięczność w imieniu tej wys. Izby, która na mnie ten obowiązek włożyła. Niech żyje Pan Marszałek!

Na to przemówienie odpowiedział pan Marszałek, hrabia Jan Tarnowski, głęboko wzruszony:

Z głębi serca dziękuję za te słowa uznania. Nie poczuwam się do tego, abym na to zasługiwał. Jeżeli choć w drobnej części potrafiłem obowiązkom moim zadość uczynić to nie moja w tem zasługa. Przy tej życzliwości wszystkich członków tej wysokiej Izby, przy życzliwości członków Wydziału krajowego, z jaką się spotkałem, przy takiej pomocy i dobrej woli — zadanie nawet trudne stało się łatwem. Proszę przyjąć zapewnienie, że za tę łaskawość wysokiej Izby, jestem jej wdzięczny, a pamięć tegorocznej sesyi sejmowej do najmilszych wspomnień mego życia zaliczam.

Sejmy krajowe

Sejm czeski ma odbyć dzisiaj dopiero ostatnie posiedzenie aby orzec utratę mandatów tych posłów niemieckich, którzy pomimo wezwania marszałka nie przybyli do sejmu. Przedwczoraj obradował sejm dalej nad budżetem i preliminowane wydatki wynoszą 9,470.607 zł. niedobór 8,569.349 zł. Sejm przyjął wniosek komisyi w sprawie podjęcia prac przedwstępnych dla założenia w Czechach banku krajowego.

Sejm tyrolski na przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu przyjął, po przeprowadzonej dyskusyi nad ustawą szkolną, wszystkiemi głosami przeciw głosom posłów niemiecko-liberalnych wniosek większości, aby nad ustawą szkolną przejść do porządku dziennego i wezwać Rząd do zmiany państwowej ustawy szkolnej. Uchwała ta zapadła mimo wywodów namiestnika, który bronił gorąco i wymownie przedłożenia rządowego. Następnie Izba została zamkniętą trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Przedwczoraj ukończyły swe prace i zostały zamknięte, sejmy Bukowiny, Krainy i Tryjestu.

Wypadki bułgarskie.

Książę Aleksander Battenberg przybył przedwczoraj do Medyolanu w najściślejszem *incognito*. Depesza dodaje, że nikt go nie witał, i że książę miał udać się wczoraj w dalszą podróż do Wenecyi.

---

tam nad Baltykiem, jest przeszło siedmnaście stopni mrozu.

— I my ich tu mamy dwanaście, co nam zupełnie do szczęścia wystarcza. Ale otóż i kolacyę przynoszą. Niech Jan wszystko tu przedemną postawi, wina panu prezesowi naleje, a potem pójdzie przypilnować, żeby pokój był ciepły i kufer pana Prezesa wypakowany.

— Jakto kufer? alboż ja tu nocuję Helenko?

— Tak jest. Musi stryj choć na dziś u mnie zamieszkać. Po tak smutnej podróży, wracać się do pustego samotnego domu. to gorzej jeszcze jak pozostać u mnie. Jutro kochany stryj zupełną odzyska wolność, bo narzucać mu się nie będę. Czy zgoda?

— Zgoda, moje dziecko, całem sercem zgoda.

Kamerdyner tymczasem, wszystko do kolacyi ustawiwszy, drzewa do komina dorzucił, ponakręcał lampy, obejrzał, się czy nic do wygody państwa nie brakuje i dopiero cicho z salonu się wysunął. Prezes. ogrzawszy się bulionem i winem, zwolna do życia powracał; siostrzenica, naprzeciwko niego siedząca, już dłużej wytrzymać nie mogła.

— No cóż stryju? — jakież wiadomości z Rajpola?

— Przywożę ci wiadomości dużo, zwłaszcza takich, których się bynajmniej nie spodziewasz. Ale co za szczęśliwy dla mnie traf, że ciebie zastaję samą i to właśnie we wtorek wieczór, gdzie zwykle do późnej nocy twój salon od gości się roi.

— Prawdziwie że tylko traf bo jeszcze przed półgodziną byłby tu stryj wpadł na całe towarzystwo, z gwałtowną niecierpliwością oczekujące wiadomości z Rajpola, aby je potem czem prędzej po całej Warszawie roztrąbić.

— Z mnogiemi prawdopodobnie jeszcze dodatkami własnego wyrobu, dorzucił Prezes.

— Zwłaszcza Laura; ta o mało się nie rozpłakała z desperacyi — może i ze złości – gdy odebrawszy stryja telegram, oświadczyłam towarzystwu, że stryj dopiero jutro wraca.

Jakto jutro?

— Gdybym im była prawdę powiedziała — mielibyśmy ich tu wszystkich jeszcze. pomimo balu u konsula angielskiego, a mnie właśnie o to chodziło, żeby się ich pozbyć i stryja mieć dla siebie samej.

Dobrześ zrobiła Helenko, dobrze i mądrze. Nie wiele oni z resztą stracili, bo ci ręczę, że nic bym o Rajpolu przy nich nie był powiedział.

— Jeszcze kieliszek wina, stryju; kazałam przynieść z piwnicy butelkę tego Bordeaux z roku 48, co go to stryj tak lubi.

— Jesteś anielskiej poczciwości istota moja Helenko; lepszej od ciebie, nie znam na świecie.

Pokazało się wszakże, że nawet anielskiej tej istoty cierpliwość, do pewnych tylko dochodziła granic i gdy przekonała się, że Prezes już się ogrzał i kolacyą nieco orzeźwił, błagalnym rzekła do niego głosem:

— Niech kochany stryj pomału sobie herbatę popija, ale mnie o Rajpolu opowiadać zacznie, bo wyznać muszę, że już mi bardzo pilno wiedzieć, co się tam dzieje.

— Tem większa twoja zasługa, żeś najprzód myślała o zaopatrzeniu moich potrzeb. Wynagrodzę ci to sowicie, dokładnem, obszernem opisaniem mojej podróży i pobytu w Rajpolu, ale po mojemu, jak na starego przystoi t. j. że zacznę, od początku, a skończę na końcu.

— Zgadzam się na wszystko, byle kochany stryj już raz opowiadanie zaczął.

— A więc zaczynam...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wbrew doniesieniom dzienników berlińskich o zjeździe ks. Aleksandra z Kalczewem w Medyolanie, stwierdza *N. Fr. Fresse*, że Kalczew przybył wczoraj rano z Rzymu do Wiednia, że przepędził tam cały dzień u swego przyjaciela, kupca tureckiego Koraczowa, i że przedwczoraj wieczór wyjechał do Sofii, gdzie ma przybyć we środę. Kalczew nie zatrzyma się jednak w Sofii, ale zaraz uda się w dalszą podróż do Konstantynopola, gdzie spotka się z Grekowem i Stoiłowem

Z Wiednia telegrafują: Stan kwestyi bułgarskiej jest ciągle pomyślny. Istnieją wprawdzie jeszcze pewne trudności, ale były one od dawna przewidziane. Dowiaduję się z dobrego źródła, że po przybyciu deputacyi bułgarskiej do Konstantynopola, odbędzie się konferencya ambasadorów, w celu osiągnięcia porozumienia w kwestyi bułgarskiej. Rokowania między Mocarstwami nad tą kwestyą, wzięły jak najlepszy obrót tylko Anglia robi pewne trudności.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Berlina, iż w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach upominają przed zbyt optymistycznem ocenianiem obecnego stanu kwestyi bułgarskiej. Do tej chwili — tak pisze korespondent berliński — nie ma bynajmniej na to dowodu, że gabinet rossyjski zamierza odstąpić od kandydatury księcia Mingrelii, a regencya bułgarska podać się do dymisyi. Jedyny pozytywny fakt pomyślnego znaczenia opiera się w ogóle na tem, że delegaci bułgarscy zostali zawezwani do Konstantynopola, co pozwala spodziewać się, że deputacya wejdzie w pośrednie lub bezpośrednie rokowania z tamtejszą ambasadą rossyjską. Przebiegu rokowań nie można w tej chwili przewidzieć, skutkiem czego polepszenie położenia redukuje się do tej jedynie okoliczności, iż w decydujących kołach rossyjskich okazują w ogóle tendencyę rozpoczęcia ponownych pertraktacyj z Bułgarami i że gabinet petersburski objawia życzenie liczenia się z intencyami pokojowemi wszystkich w ogóle Mocarstw, W. Porty i całej opinii publicznej. Pogłoski o konferencyach, sądach polubownych i t. d. należy przyjmować bardzo ostrożnie, a bezzasadną zupełnie jest wersya, jakoby ks. Bismarck poruszył myśl zwołania konferencyi.

W tych dniach obiegały pogłoski, które wymieniały hr. Władysława Hunyadego jako kandydata na tron bułgarski, przyczem powiedziano, iż hr. Hunyady poświęcił znaczne sumy na cele agitacyjne. W obec tego hrabia H. ogłasza w pismach peszteńskich, iż o swojej kandydaturze dowiedział się dopiero z dzienników.

Agencya północna rozesłała z Dżurdzewa następujące depesze: Pułki dodatkowe bułgarskie istnieją tylko na papierze, w rzeczywistości nie ma ich wcale dla braku oficerów i komendantów. Podług wiadomości ze źródeł urzędowych, dotychczas ściągnięto pod chorągwie tylko 2700 ludzi. Rząd nie ma środków do karania uchylających się od powinności wojskowej.

Ks. Bismarck w pruskiej Izbie sejmowej.

Poniedziałkowe posiedzenie sejmu pruskiego stało się całkiem niespodziewanie areną nadzwyczaj ożywionych rozpraw nad rządowem przedłożeniem wojskowem. Bezpośrednim ich powodem był książę kanclerz, który około kwadrans na 2gą pojawił się w izbie, a przysłuchując się pilnie obradom nad budżetem pruskim wyczekiwał sposobności, by zabrać głos. Sposobność tę podała mu znana z telegramów mowa posła hr. Limburga.

Bismarck odezwał się w ten sposób: „Mam do poczynienia z polecenia monarchy kilka wyjaśnień co do stanowiska, jakie obecnie zajmuje rząd w sprawie przedłożenia wojskowego. Rządy związkowe zawierając wzajemne ugody, na jakich państwo się opiera, zrzekły się na rzecz króla pruskiego jako cesarza niemieckiego wielu zasadniczych praw, za których przestrzeganie stał się król pruski odpowiedzialnym. Król nie ma mocy zrzeczenia się tych praw, a najmniej tych praw, które umożliwiają ochronę Niemiec przeciwko nieprzyjaciołom zewnętrznym. Rządy związkowe oddały prawo zastosowania środków zmierzających do tej obrony cesarzowi, ale nie większości parlamentu, a już co najmniej przywódcom partyj, którzy rządzą całkiem despotycznie. Prasa już nieraz zapoznawała wielką różnicę pomiędzy trzyleciem a siedmnioleciem, mimo to, iż parlament nie uchwalił nam naszego przedłożenia. Ale trzylecia w tej formie, i tym sposobie, w jakim je nam udzielić chciano, przyjąć nie mogliśmy. Inna byłaby rzecz, gdyby można się zgodzić na to, ażeby parlament jednostronnie drogą uchwał budżetowych miał prawo do postanowiania o wysokości armii, na której opiera się bezpieczeństwo Niemiec. Już ten sam błąd prawny, ta szkodliwa forma tłómaczenia konstytucyi byłaby nas wstrzymała od zgodzenia się z uchwałami parlamentu. Formalnie byłyby miały słuszność rządy związkowe, gdyby w r. 1874 były obstawały przy tem, aby stworzono eternat. Rządy związkowe dały wówczas swoje przyzwolenie na peryodyczne uchwalanie co 7 lat wysokości armii, tylko na życzenie cesarza, który chciał zapewnić państwu spokojny i ciągły postęp i rozwój, i tylko dlatego, aby zadowolić większość ówczesną, którąby może także nie nie była przy tem obstawała. W ten sposób stworzyły rządy związkowe kompromis, który jest jakimś punktem oparcia przy każdej rozprawie nad kwestyą wysokości armii, kwestya, która zdoła wstrząsnąć podstawami niemieckiej konstytucyi i związku niemieckiego. (*Żywe brawa z prawicy.*)

Rządy związkowe były przekonane, że jedno jedyne zasadnicze ustępstwo, jedno, jednorazowe zrzeczenie się praw konstytucyjnych, było tylko jednym krokiem zbliżenia się do większości, jedynym, jaki mogły okazać, a do jakich więcej nie dadzą się zmusić. Nie zajdziemy daleko, jeżeli będziemy sądzić, że drogą rozpraw nad budżetem wolno nam będzie wszystko poddawać krytyce i odmawiać wszystkiego. Prawo budżetowe rady zwiazkowej jest całkiem równorzędne prawu budżetowemu parlamentu. Rada zwiazkowa nie może przystać na budżet, który według jej przekonania nie zapewnia dostatecznie obrony niemieckiego państwa.

Wszak to rządy właśnie wzdrygają się przed wejściem na drogę konfliktu, wszak to one prosiły Was gorąco, byście jej Panowie unikali. W tym przypadku sa przyjaciele konstytucyi po stronie rządu, ale natomiast ci, którzy co chwila wywołują poróżnienie pomiędzy parlamentem a książętami, nie sa wcale przyjaciołmi konstytucyi. (*Wielka prawda! z prawicy*). Przypomnijcie sobie, Panowie, reichstag regensburski, który wtedy, gdy Turcy oblęgali Wiedeń a Francuzi plądrowali Alzacyę, kłócił sie o stanowisko posłów książąt niemieckich. (*Słusznie! wielka wesołość na prawicy*). Tak samo drobnostkowem i płytkiem wydaje mi się stanowisko teraźniejszego parlamentu. który w chwili takiej, gdy cesarz i książęta wzywają jego poparcia w przekonaniu, iż ich żądanie potrzebnem jest dla dobra narodu, traci czas nad błahemi waśniami konstytucyjnemi i trybem lichwiarza wyzyskuje potrzebę, aby jeszcze coś wydusić dla siebie. (*Żywe oklaski*).

Pomiędzy triennatem a septenatem jest jednakowoż jeszcze jedna różnica, która ma wagę na zewnątrz. Podwyższenie armii o 200.000 ludzi, stosownie do obliczenia z lat dwunastu, ma na celu nietylko podniesienie potęgi zbrojnej państwa, ale także i względy na europejskie konstellacye zmusiły nas do tego. To wzmocnienie potęgi zbrojnej Niemiec uważam za jeden z istotnych pierwiastków pokoju, gdyż ono wywiera odpowiedni wpływ na zagranicę. Nie chcę wchodzić w dalszą dyskusyę nad tem, albowiem mówiłem już o tem w parlamencie; wspomnę tylko, że wzmacnianie armii o 48.000 ludzi, to jest, przez 3 lata corocznie po 16.000 ludzi — całkiem inne będzie wywierać wrażenie na zagranicę, aniżeli wówczas, gdy my przeświadczeni o powadze położenia, zażądamy tego wzmacniania na przeciąg lat siedmiu.

Wspomniano tu niedawno, jakobyśmy przez rozwiązanie parlamentu chcieli dopiąć innych zamiarów niż samo wzmocnienie armii; — mówiono, celem obałamucenia wyborców. jakobyśmy chcieli złożyć taki nawet parlament. którýby był skłonnym do przyzwolenia nam na monopole. Moi panowie! Nie znam mocy sądu krytycznego wyborców, ale o tych, którzy do owych partyi nie należą, jestem przekonany. że umieją dobrze rozróżnić posła przyzwalającego na monopole od posła przyzwalającego na powiększenie armii. Wyborcy znowu nie są tacy głupi, ażeby dali sobie narzucić jakiego takiego kandydata, o którym zachodzi wątpliwość, czy nie da się wciągnąć w rozmaite reakcyjne matactwa (*reaktionäre Schändlichkeiten*). (*Wielka wesołość*). Słowo reakcya pojawiające się dzisiaj co chwila, pojawiło się także i przy tej sposobności w dziennikach, stojących w bliższych stosunkach z deputowanymi do parlamentu Jest to oszczerstwo rzucone na Rząd, któremu uczciwi poddani nie wierzą. Poseł Windhorst zwrócił się do Ministra skarbu znowu z kwestyą monopolów a mimo, że Minister skarbu odpowiedział mu na to stosownie, żałuję bardzo, że Minister nie zainterpelował pos. Windhorsta przy tej sposobności o to: Co pan myślisz o przyszłem odbudowaniu królestwa Hannowerskiego? (*Żywe oklaski*). Monopole przyjdą na porządek dzienny wtedy, gdy stoczymy jaką nieszczęśliwą wojnę wtedy, gdy będziemy tak wycieńczeni, iż będziemy się musieli uciekać do wszelkich środków, wtedy też zaprowadzimy nietylko monopole, ale nawet jeszcze większe i cięższe podatki, a tembardziej, gdy wojskowo słabi będziemy, to jako pobici będziemy musieli zaprowadzić monopole na to, aby módz zapłacić nieprzyjacielowi kontrybucyę wojenną. (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Powiedziałem pierwej. że Jego Cesarska Mość nie ma już odpowiedniego zaufania do większości parlamentu i że dlatego jako król pruski wniósł i doprowadził do skutku rozwiązanie parlamentu. Ja sądzę, że ten brak cesarskiego zaufania do większości parlamentu jest całkowicie uzasadnionym, skoro weźmiemy na uwagę, że ta większość tylko dlatego jest większością, iż według własnego wyznania jej przywódców, są niezbędnymi do jej utworzenia nieprzejednani. Popatrzcie się Panowie na tę większość: wielkie partye Izby stoją naprzeciw siebie równorzędnie — większość tworzy się dopiero przez socyalistów, Polaków, Alzatczyków i Welfów, a więc samych nieprzejednanych. To co ich wszystkich wiąże, jest wspólna nienawiść, jest to związek, który mi przypomina przyjaźń Heroda z Piłatem. Obaj jak wiadomo nie bardzo się lubili, ale piękne ich dusze znalazły się wzajem, gdy chodziło o zgubę osoby trzeciej. Pozwalam sobie tu tej samej otwartości, jakiej do ulżenia swemu sercu w dość naciągany sposób używają członkowie opozycyi przy rozprawach nad budżetem. Nie chciałem tem nikomu powiedzieć jakiejś nieprzyjemności. (*Wielka wesołość i przeczenie*) Chciałem tylko stwierdzić jeszcze raz, że jedynemi koniecznemi pobudkami dla rzadów związkowych w ich obstawaniu przy septennacie a nie triennacie była miłość ojczyzny i wierność konstytucyi i że jedynie te pobudki wskazują im drogę, z której ani się wrócić ani zboczyć nie można. (*Długie brawa na prawicy i ze strony narodowców liberalnych. W centrum i na lewicy sykanie.*)

Windhorst wyraża mniemanie, że nabierają znaczenia pogłoski o zamiarze zniesienia głosowania powszechnego, i wprowadzenia na miejsce dzisiejszego parlamentu delegacyj. Kraj uspokoiłby się, gdyby książę kanclerz oświadczył, co myśli o tych pogłoskach. Chwila jest bardzo poważna, mowca wyraża życzenie, ażeby kanclerz ochronił kraj od zatargów.

Br. Zedlitz-Neukirch (liberalno-konserwatywny) mówi, że głosowanie powszechne będzie zapewnione dopóty, dopóki nie zagrozi państwu zburzeniem, tylko bowiem nadużycie prawa wyborczego może obalić to prawo. Przestrzegamy lojalnie konstytucyi i chcemy unikać zatargów. W końcu wyraża zaufanie ks. Bismarkowi. Wśród ogólnego wzburzenia w Izbie, zabiera głos ks. Bismark.

Kanclerz zwraca się najpierw przeciw uwadze Windhorsta, że teraz przybędzie trzy i cztery razy tyle demokratów socyalnych, i dodaje, że większa część demokratów socyalnych wybranych została dopiero za poparciem centrum (*protest z tej strony*) przy wyborach ściślejszych. I nic w tem dziwnego. Nie podlega wszakże najmniejszej wątpliwości, że głowa kościoła katolickiego, w której imieniu centrum lubi występować, musi, stosownie do znanych powszechnie oświadczeń swoich, potępić te praktyki, to wspólnictwo stronnictwa centrum z demokratami socyalnymi, a to tak przy wyborach, jak w głosowaniach. (*Oho! z centrum.*) Sądzę także, że panowie (do centrum) nie znajdziecie w Rzymie aprobaty dalszego postępowania, co jednak wmówić chcecie w wyborców. Mniemam też, że wyborcy jeszcze przed wyborami dowiedzą się o tem dokładnie, czy i o ile posiadacie panowie głos Kuryi rzymskiej za sobą w waszem, popierającem przewroty wichrzeniu przeciw państwu niemieckiemu. (*Oklaski z prawicy i narodowo liberalnych.*) Papież jest mężem pokoju i zachowawczości, i wcale mu się tem nie służy, kiedy się robi wyłom w istniejących władzach. (*Oklaski tych samych stronnictw.*)

Na uwagę Windhorsta, że ks. Bismark umówił się z hr. Stirum. ażeby toczącą się dyskusyę wywołać, odpowiada kanclerz: To pewne, że umówiłem się z hr. Stirum i pytam deputowanego Windhorsta, czy uważa taką umowę za sprzeczną z konstytucyą? (*Wesołość.*) Dopiero przeszłej nocy odczytałem mowę posła Windhorsta, a mianowicie mowę o monopolach, i pomyślałem, że tego nie można tak pominąć bez odpowiedzi, przeciw temu zrobić coś należy.

Zawarliśmy, powiadam, kompromis z septenatem i moglibyśmy zaproponować trzechlecie. Windthorst rzucił się potem na pole haseł i mówił o monarchi absolutnej. To zwrot retoryczny bez żadnego znaczenia. Jeżeli parlament jest rzeczywiście rozumny i rzeczywiście państwu przyjazny, to nie odrzuci naszych umiarkowanych wymagań. Nie mam powodu uważać członków stronnictwa postępowego za wiernych królowi nie wierzę w rojalizm stemplowy. Czemuż bowiem wszystko jest odrzucane, czego się żąda w imieniu króla i w interesie królewskości? Poczytuję ostateczne cele partyi postępowej za antimonarchiczne i za skryto republikańskie. Nie widzę potrzeby bronić się od zarzutu, że chcę wprowadzić absolutyzm w Prusiech lub Niemczech. Daleki jestem od wyszydzania wierności królowi Welfów, ja uderzałem tylko na system pokrywania temi dążnościami innych rzeczy. Nie przeczę zresztą, żem wywołał tę dyskusyę i cieszę się z tego. Pozwalam nawet na przypuszczenie, że umówiłem się z Limburgiem, ażeby roztrząsać te sprawy i nie widzę w tem nic zdrożnego.

Byłoby nawet poniekąd zaniedbaniem, gdybym był zaniechał pomówienia o tem wszystkiem, cobym mógł był usprawiedliwić tylko względami na moje zdrowie. Dla tego proszę o pobłażenie, jeżeli tej dyskusyi, przy której mógłbym wiele jeszcze powiedzieć, gdyby mi siły pozwalały, nie przedłużam na teraz (*Oklaski z prawicy*)

W ciągu drugiego przemówienia ks. Bismarcka, przybył do Izby poseł Richter a poinformowany przez swych przyjaciół, zabrał głos po Bismarcku. Richter podniósł w przemówieniu swojem, że książe Bismarck identyfikuje się z państwem, a więc, kto występuje przeciw księcia zapatrywaniom, tego poczytuje za nieprzyjaciela państwa. Następnie odpiera Richter zarzut, jakoby ze strony tendencyj republikańskich groziło niebezpieczeństwo i wyraża przekonanie, że największe niebezpieczeństwo grozi koronie od skoncentrowania wszelkiej władzy w ręku kanclerza.

Książę Bismarck, który uważnie słuchał wywodów Richtera, powstaje nagle i gwałtownie odparłszy niektóre uwagi deputowanego, mówi dalej: Przypominam sobie, że wszelki postęp monarchii pruskiej i państwa niemieckiego, zwalczany był najgwałtowniej i najostrzej przez reprezentantów stronnictwa postępowego (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Rozpoczęło sie to, kiedym po raz pierwszy tu przybył. Podówczas zastałem kwestyę organizacyi wojskowej w stadyum najgorętszej dyskusyi i byłem traktowany jako zdrajca kraju. Grożono mi losem Stafforda i gorszemi jeszcze rzeczami. W końcu jednak reorganizacya wojskowa stała się rzeczywistością. Następnie przyszła na porządek trudna kwestya, była to kwestya polska, w której ja stanowczo stanąłem po stronie Rossyi. Całe, stojące wówczas przeciwko mnie stronnictwo postępowe, które wtedy miało większość, znalazło się po stronie Polaków, a jednak pozostaliśmy ostatecznie przyjaciółmi Rossyi a nie staliśmy się przyjaciółmi Polaków. Wojnę z Austryą, która była przygotowaniem do restauracyi związku północno-niemieckiego, prowadziliśmy przeciw wszystkim falom opornym, musieliśmy ten węzeł gordyjski rozciąć mieczem, wówczas nie popierało nas stronnictwo postępowe, ono utrudniało nam aż do ostatniej chwili to rozwiązanie kwestyi niemieckiej mieczem i stwarzało nam przeszkody. Stronnictwo to głosowało przeciw północnoniemieckiemu związkowi, ono uderzało na nas w czasie uzbrojeń przeciw Francyi, chociaż każdy, niepozbawiony zmysłu politycznego, musiał uznawać, że bitwa pod Sadową musiała pociągnąć za sobą walkę z Francyą. Odwet za Sadowę było wówczas hasłem francuskiem, a z łona stronnictwa postępowego wyszedł w r. 1869 wniosek rozzbrojenia. Dlatego nie tracę nadziei, że, ponieważ przeciwnikiem naszym jest stronnictwo postępowe, to przedłożenie wojskowe przyjdzie do skutku. (*Oklaski z prawicy*). (Książę Bismarck wyszedł po tej mowie z Izby).

Z Petersburga.

(Zamiar przywrócenia kanclerstwa państwa. — Przyjęcie w ambasadzie francuskiej. — Dar cara dla słowiańskiego towarzystwa dobroczynności. — Program ministra skarbu co do kolei. — Reformy w administracyi lokalnej. — Bunge o monopolu tytoniowym.)

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż w kołach decydujących istnieje istotnie zamiar utworzenia na nowo posady kanclerza państwa.

Ogólną zwróciło uwagę, że *Prawit. Wiestnik* zamieścił niezwykle obszerny opis odbytego we czwartek pierwszego oficyalnego przyjęcia u ambasadora francuskiego Laboulaye. Znajdowali się na niem wszyscy obecni w Petersburgu ministrowie, ciało dyplomatyczne i dostojnicy rządowi.

Car przesłał słowiańskiemu towarzystwu dobroczynności ponownie 50.000 rubli z wyrazem uznania dla patryotycznej działalności towarzystwa. W kołach panslawistycznych przypisują temu faktowi wielkie znaczenie polityczne. Towarzystwo miało na polityczne cele bułgarskie wydać sumę 90.000 rubli.

Głównym punktem finansowego programu nowego rossyjskiego ministra skarbu, Wysznegradzkiego, ma być jak najprędsze obniżenie taryf kolejowych. Zapewniają, że zadłużone względem państwa koleje mają wkrótce przejść na własność państwa.

Według doniesienia dzienników, komisya dla kwestyi administracyi lokalnej ukończyła już swoje prace. Projekt niezbędnych reform został opracowany i wkrótce wniesiony będzie do rady państwa.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że były minister skarbu, Bunge, w opinii swej o złożonym mu w roku zeszłym projekcie zaprowadzenia w państwie rossyjskiem monopolu tytoniowego, oświadczył się jako jego

przeciwnik. Zdaniem ministra, monopol zaciążyłby na plantatorach i powstrzymałby rozwój przemysłu tytoniowego.

Jubileusz kapłański Leona XIII.

W całych Włoszech, we wszystkich dyecezyach, panuje ruch niezwykły, wszędzie bowiem robią przygotowania celem uczczenia złotego jubileuszu kapłaństwa Leona XIII. Biskupi włoscy wydali do swych dyecezyan listy pasterskie, w których różne podają projekta obchodu tego dnia. Prawie codziennie nadchodzą do wiecznego miasta wieści z najodleglejszych zakątków katolickiego świata, że wszędzie ludność katolicka dokłada starań, aby ta uroczystość przewyższyła wszystkie uroczystości, urządzane dotąd na rzecz papieztwa. Najwspanialszą i jedyną w swym rodzaju ma być wystawa w Watykanie. Chiny i Japonia, wyspy oceanu Spokojnego, mieszkańcy Afryki środkowej i Ameryki południowej, przyszlą najcelniejsze płody swego przemysłu. Dary literackie wszystkich krajów, o ile dotąd wiadomo, tworzyć będą szacowną bibliotekę. Ameryka rywalizować będzie z Europą o palmę pierwszeństwa w literaturze i typografii, wydając życie Leona XIII pióra O. Railly'ego w kilku językach cywilizowanego wiata; nadeszła również wiadomość, że Belgia złoży u stóp Ojca św. dzieło profesora przy uniwersytecie w Leodyum, Kurtha, autora znanego już dzieła historycznego: *„Les origines de la civilisation moderne“*. Dzieło, poświęcone Ojcu św., zawierać będzie życiorys Leona XIII, przedstawiający go jako nauczyciela i obrońcę prawd chrześcijańskich, jako gorliwego zwolennika nauk i postępu we wszystkich gałęziach ludzkiej wiedzy.

Dnia 14 bm. zebrali się rektorzy i profesorowie kolegiów różnych narodowości u ks. kardynała Parrochi, celem naradzenia się nad urządzeniem t. z. akademii wielojęzycznej. Uroczystość ta będzie nadzwyczaj ciekawą, gdyż wszystkie narodowości mają tutaj swe kolegia, a nadto w klasztorach prawie wszystkiemi mówią językami.

KRONIKA

† **Floryan Morawski**, były długoletni urzędnik towarzystwa kredytowego, znany ze swej dobroczynności opiekun ubogich, zmarł przedwczoraj w mieście naszem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa rozpisania i poboru grosza czynszowego i dodatków gminnych do podatków państwowych w I kwartale b. r. (uchwała druga). Wniosek w sprawie zabezpieczenia najmu lokalu dla dwóch kompanij piechoty, umieszczonych w realności pod l. 345¼. Sprawa dotacyi na środki naukowe dla wyższej szkoły realnej i wynagrodzenia służby w szkołach ludowych im. św. Zofii i na Pasiekach. Wniosek w sprawie unormowania dodatków budowlanych dla funkcyonaryuszów miejskiego urzędu budowniczego. Zamknięcie rachunkowe gminnego podatku czynszowego.

— **Lwowska filia komitetu wystawy** krajowej w Krakowie ukonstytuowała się w niedzielę, wybierając przewodniczącym wiceprezydenta miasta, p. Mochnackiego. Do komitetu obszerniejszego powołano, oprócz dawniej już wymienionych członków, pp. J. Tynieckiego, Rebczyńskiego, Wereszczyńskiego, hr. Gostkowskiego, Niedźwiedzkiego i F. Pietscha. Do komitetu ściślejszego wybrani zostali pp.: prezydent miasta, ks. Sapieha, hr. Dzieduszycki, Bolesław Augustynowicz, Ludwik Wierzbicki, Edward Simon, Mochnacki, Wereszczyński, Strzelecki, Tschirschnitz, Prugar, Niemczynowski, Baczewski, Kovats, Kiselka, Mikolasch, Dybowski. Komitet ściślejszy może, w miarę uznanej potrzeby, wzmacniać się nowymi członkami. Przewodniczącym jego jest p. prezydent miasta, zastępcą p. wiceprezydent, sekretarzem delegowany urzędnik magistratu.

Komitet obszerniejszy przed rozejściem się uchwalił przekazać komitetowi ściślejszemu do rozpatrzenia myśl, czy nie byłoby rzeczą właściwą urządzić podczas oczekiwanego pobytu Najd. Cesarzewiczowstwa we Lwowie, częściowej wystawy produkcyi krajowej w naszem mieście. Uchwalił też zwołanie, w sprawie wystawy, kupców i przemysławców.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Mielcu, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 3 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Kasyno Narodowe.** W niedzielę ubiegłą odbyło się walne zgromadzenie członków kasyna Narodowego, na którem dokonano wyboru dwóch członków wydziału. Wybrani zostali: pp. Stanisław Niezabitowski i Jan hr. Drohojowski.

— **Zarząd kraj. Towarzystwa kupców** i przemysłowców, jak już donieśliśmy, uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu popierać przedsiębiorstwo p. D. Kośnierskiego i Sp. „Dom handlowy i komisowy“ we Lwowie. Celem bowiem głównym tego przedsiębiorstwa jest: Popierać w sposób praktyczny wszelką istniejącą krajową produkcyę, ułatwiając jej sprzedaż, rozszerzając drogi zbytu i wytwarzając nowe. Pobudzać jak najsilniej i ułatwiać produkcyę krajową a tem samem rugować z handlu zagraniczną, przez zastępywanie jej swojską. Wytworzyć rozległy, w rękach rodzimych spoczywający, handel eksportowy wszystkiego, co tylko z korzyścią ekonomiczną kraju wywożone z niego być może. Ułatwiać kupcom i przemysłowcom nabywanie, ile można z pierwszej ręki i po najtańszych cenach, potrzebnych im towarów. Ułatwić fabrykantom i wynalazcom, ażeby pomysły ich, ulepszenia i wszelkie wyroby znajdowały w najkrótszym czasie szerokie rozpowszechnienie, wreszcie zbliżać w ogólności, z korzyścią stron obu, producenta z potrzebującym towaru, przez rzetelne, nie na wyzyskiwanie obliczone pośrednictwo między nimi. W wydanym właśnie okólniku, firma D. Kośnierski zapewnia, że tak określony cel swój wykonywać będzie praktycznie, a prawdziwie po kupiecku, to jest ze ścisłą sumiennością i punktualnością, powodując się przy tem zawsze jasno wytkniętą myślą przewodnią służenia dobrze krajowi, na polu podniesienia rodzimego handlu i przemysłu, zaniedbanego u nas bardzo, lubo tak niezbędnego dla ekonomicznego bytu i ogólnej pomyślności każdego narodu.

— **Walne zgromadzenie** oddziału lwowskiego towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“, odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m., o godzinie 11 przed południem, w lokalu krajowego towarzystwa kupców i przemysłowców, ulicy Trybunalska l. 1 na 1 piętrze. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1886. 3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 4. Zatwierdzenie przyjęcia nowych członków. 5. Wybór prezesa, wiceprezesa, sekretarza i 2 członków wydziału. 6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1887. 7. Wnioski członków. — Wydział zwracając uwagę wszystkich członków na doniosłość celów towarzystwa, uprasza o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tem zgromadzeniu.

— **Pożyteczną myśl** powziął zarząd towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie. Ma być zaprojektowanem urządzanie kolejno czasowych wystaw sztuk pięknych w miastach prowincyi, jak Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, Kołomyja i Stanisławów, oraz Czerniowce, na czas kilkomiesięczny. Uskuteczniano mi zaś będą, o ile miasta te, a mianowicie miast tych reprezentacye, zechcą tej pięknej myśli iść w pomoc obmyśleniem lokalu i usługi. Przeprowadzenie tej myśli poruczono osobnej komisyi.

— **Konkurs na humoreskę.** Redakcya „Tygodnika illustrowanego“ ogłasza konkurs na napisanie drobnego utworu humorystycznego prozą, objętości od 300tu do 500tu (najwyżej) wierszy druku. Z pomiędzy nadesłanych humoresek redakcya wybierze trzy do umieszczenia w „Tygodniku“; prenumeratorowie zaś tego pisma, głosowaniem, podobnie jak w r. z. nad nowelami, wyrzekną, któremu z trzech utworów ma być przyznana nagroda. Oprócz zwykłego honoraryum, należnego za każdy utwór wydrukowany, humoreska odznaczona przez czytelników, otrzyma premium rs 100. Termin nadsyłania utworów, pod adresem redakcyi „Tygodnika illustrowane,“ oznacza się do d. 1go marca. Nazwiska autorów, jak zwykle, powinny być podane w kopertach zapieczętowanych, z godłami zamieszczonemi na samych utworach.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim dnia wczorajszego p. Bronisław Jacek Csilik, rodem z Tarnopola, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Nicei** nam donoszą: Hrabia Tyszkiewicz, którego konie odniosły tak wielki sukces w pierwszym dniu wyścigów, („Statuette“ zdobył nagrodę początkową (*Prix d'ouverture*), „Anglomane“ odniósł zwycięztwo o *Grand Prix* de Monaco), chcąc zostawić pamiątkę w kraju, w którym takiego doznał powodzenia, złożył na ręce hr. de Malaussena, burmistrza Nicei, znaczną sumę dla ubogich tego miasta.

Donoszą nam również z Nicei, że w tych dniach odbył się tam wielki obiad u wicehrabiny Vigier, na którym byli obecni: hr. Tyszkiewicz z małżonką, margrabina de Noailles, żona ambasadora, w pierwszem małżeństwie Swiejkowska, hrabina Liza Przeździecka, siostra pani de Noailles, hrabina dal Venne i wiele innych znakomitych osób.

— **Pani Ładnowska,** znana tutejszej publiczności artystka teatrów warszawskich, która od dłuższego czasu bawi w Paryżu, jak się dowiaduje *Kur. Por.*, powzięła stanowczy zamiar poświęcenia się odtąd scenie francuzkiej. W tym celu wstąpiła do konserwatoryum paryskiego w roli uczenicy i nadto nadzwyczaj usilnie pracuje nad zupełną biegłością w języku. Głównym kierownikiem studyów scenicznych p. Ładnowskiej, jest słynny artysta komedyi francuzkiej Worms, który serdecznie zajął się jej talentem.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Szczęście małżeńskie“, komedya Valabregue'a. — Jutro, we czwartek, „Don Cezar“, w piątek, po raz pierwszy „Oj ci mężczyzni“, komedya Rozena. — Dnia 2 lutego, na benefis p. Zboińskiego, po raz pierwszy, nowa 4 aktowa komedya Adolfa Abrahamowicza p. t. „Łyse konie“.

Pojutrze, w piątek, przedstawiona będzie na benefis p. R. Ruszkowskiego, wesoła komedya Rosena „Oh! ci mężczyzni!“ z paniami Aszpergerową i Pysznikówną, oraz panami Żelazowskim, Frenklem i Kwiecińskim w pierwszych rolach. Inteligentny i sumienny artysta, jakim jest p. Ruszkowski, nie potrzebuje dla powodzenia swego benefisu reklamy.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 26 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura dnia około —3°C., niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza nieznacznie wzrasta, pogodnie, jutro rano mgła możliwa.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 775 m. m. Najniższa temperatura dziś rano —7,0°C.

— **Nagłą śmiercią** zmarła tamtej nocy Józefa Laskowska, rodem z Wołkowa, powiatu lwowskiego, licząca lat 30, żona hamownika kolei Karola Ludwika i matka trojga dzieci, a to w nieobecności męża, w swem mieszkaniu pod l. 3 na Bogdanówce, prawdopodobnie skutkiem porażenia mózgu. Laskowska już od dłuższego czasu często skarżyła się na silny ból głowy. Po opatrzeniu zwłok przez dr. Gąsiorowskiego i dr. Łopackiego, oddano je do kostnicy głównego szpitala.

— **Okropny wypadek** zdarzył się wczoraj po południu. Anna Karczmarz, służąca, pod l. 13 Rynek, rodem z Czerniawy, powiatu mościskiego, licząca lat 22, nalewając naftę do lampy, doznała skutkiem wybuchu nafty od zbliżonej zapalonej świecy mocnego poparzenia na obu nogach i krzyżach, i musiała być do głównego szpitala odwieziona. Dochodzenie policyjne jest w toku; wypadek ten spowodowała prawdopodobnie osoba inna, zbliżywszy się z palącą świecą, gdy sługa lampę nalewała.

— **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj przed godziną 2 z południa, znaleziono w kamienicy pod l. 24 przy ulicy Chorążczyzny, na korytarzu I piętra kilkotygodniowe dziecię płci męskiej, owinięte w pieluszki i pierzynkę, w haczkowanym i czerwoną wstążeczką spiętym czepeczku na głowie, złożone w koszyku. Umieszczono je na razie w szpitalu św. Zofii. Zarządzone za niewiadomą matką poszukiwania pozostały dotąd bez skutku.

— **W przystępie obłąkania,** utopiła się w Dniestrze dnia 28 grudnia włościanka Marya Wasyłyszynowa w Horyhladach, pow. tłumackiego, która od dłuższego już czasu była cierpiącą umysłowo. Zwłoki nieszczęśliwej dopiero dnia 9 b. m. wyłowili rybacy horyhladzcy.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 9 łokci flaneli niebieskiej, 7 łokci płótna i 6 łokci kolorowego płócienka; srebrny zegarek, wartości 10 zł. — Zgubiono złoty łańcuszek cienki z trzema złotemi monetami, z których środkowa przedstawia listek koniczyny; zastawniczą kartkę banku ruskiego do l. 6.994 na złoty pierścionek z raucikiem, za 2 zł. 50 ct. zastawiony; duży ciemny pled, wartości 15 zł. i haftowaną, skórkową poduszkę, wartości 5 zł., rzemykami ściągniętą, dnia 21 b. m. w drodze na dworzec kolei Karola Ludwika. — Znaleziono 5 świadectw i metrykę Feliksa Lohsego, oraz 4 świadectwa służbowe Antoniego Czarnoty.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie b żołnierz wojsk polskich z roku 1831, urzędnik administracyi dochodów akcyzowych Jan Nepomucen Iwelski, w 75 roku życia; w Częstochowie, Maurycy Żebrowski, doktor medycyny, specyalista chorób piersiowych, ordynujący od lat kilkunastu w Meranie i Szczawnicy, powszechnie ceniony i szanowany, przeżywszy lat 42.

— **Zbiór ornitologiczny prywatny w Warszawie.** Jak donosi *Wszechświat*, w tych dniach nadeszła do Warszawy partya ptaków, zakupiona przez hr. Ksawerego Branickiego do prywatnego zbioru hr. Branickich we „Frascati.“ Kilkadziesiąt skórek, pochodzących przeważnie z Nowej Gwinei, stanowi ten transport, w którym odznacza się kilkanaście gatunków przepysznych rajskich ptaków. Skórki te są po większej części doskonale spreparowane. Hr. Ksawery Branicki jest synem ś. p. Konstantego, któremu nauki przyrodzone wiele zdobyczy zawdzięczają.

— **Wypadki na morzu w r. 1886.** Według sprawozdania biura „Veritas“, w ciągu roku 1886 utonęło 127 okrętów żaglowych i 13 parowców. Z okrętów żaglowych, angielskich było 55, norwegskich 29, włoskich 9, niemieckich tyleż, amerykańskich 6, francuzkich tyleż, po 3 okręty duńskie, rossyjskie i szwedzkie, oraz po 1 okręcie austryackim, greckim, portugalskim i hiszpańskim. Z parowców było angielskich 11, rossyjski 1 i francuzki 1. Bez śladu zaginęły 4 parowce i 1 żaglowiec.

— **Jeszcze o pożarze pałacu książąt Odescalchich.** Korespondent rzymski *Gaz. Warsz.* pisze: Czternaście sal i pokoi zgorzało na drugiem i trzecim piętrze, nie licząc dolnego, zajętego przez służbę, kancelaryę i kuchnie. Były to właśnie pokoje, w których mieszkała Marya Kazimiera, kiedy podejmowana była w Rzymie przez rodzinę Innocentego XI, której wyjednała u cesarza nadanie księstwa Syrmijskiego. Ztamtąd przeniosła się później do własnego pałacu na Monte Pincio. Tu zdarzały się na placu przed pałacem owe głośne, nocne bójki dworzan i sług Sobieskich z „brawami“ księcia Cesarini'ego o śliczną Tollę, Transtawerankę, w której książę Konstanty Sobieski i Cesarini kochali się obadwaj, bójki, którym królowa polska przypatrywała się z okna pałacu Odescalchi'ch. Szkoda sprawiona przez pożar dochodzi podobno miliona. Spaliła się znakomita galerya obrazów, niegdyś przez rodaka naszego, Nowotnego, w części z restaurowanych, a w której miał się znajdować obraz Rafaela; spaliły się nieocenione gobeliny, kotary, makaty i sprzęty z XVI i XVII wieku, pamiątki Maryi Kazimiry, szylkretowy gabinet, księżnie Zofii przez matkę, hetmanowiczową Branickę darowany, spaliła się cała garderoba księztwa i ich dzieci, starodawne wyrabiane srebra, które się wszystkie stopiły, wreszcie klejnoty, z których jednak najważniejsze, potemkinowskie, to jest chanów krymskich, zostały podobno w ręku hrabiny Kuefstein'owej. Brylanty księżny zwęglone zupełnie zostały, a mianowicie jeden przepyszny rząd brylantowy, wartości przeszło 200.000 franków.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(J) **Opera.** W sobotę usłyszeliśmy „Carmen“ Bizeta po raz drugi w tegorocznym sezonie. Tytułową partyę odśpiewała tym razem panna Praun. Głos młodej artystki nie jest ani zbyt wielkim ani, powiedzmy otwarcie, zbyt pięknym. Brzmi on trochę pusto a tony, wyrzucane ot arto, łamią się często skutkiem niepotrzebnego forsowania. Wobec tych warunków wokalnych, rozumie się samo przez się, iż strona muzykalna partyi Carmeny wykazywać musiała, w interpretacyi panny Praun, pewne braki. Inaczej jednak rzecz się ma z grą, dykcyą, deklamacyą i pojęciem roli. Panna Praun wystudyowała każdy ruch, każdą minę ze starannością zasługującą na wszelkie uznanie i rolę, pojętą właściwie przeprowadziła konsekwentnie aż do końca. Pod względem wyraźnego wymawiania tekstu może panna Praun posłużyć spiewaczkom i spiewakom naszym za wzór, godny naśladowania. O istotnym muzykalnym jej talencie świadczy także i to, że frazowała bardzo dobrze i każdej frazie umiała nadać wyraz właściwy. Jeżeli dodamy, iż prócz tego zachwyciła wszystkich powierzchownością pełną wdzięku i powabu, to będziemy musieli jej występ w „Carmen“ nazwać udatnym i szczęśliwym. Barytonista, pan Nolli, podobał nam się w partyi Escamila lepiej, aniżeli za pierwszym swym występem. Nadał on tym razem postaci torreadora więcej ruchu i życia, chociaż wyznać musimy otwarcie, iż ewolucye z szalem, podczas pieśni w drugim akcie, wyglądały raczej na chęć nakrycia st[illegible] serwetą, aniżeli na drażnienie byka w hiszpańskiej arenie. O reszcie wykonawców nic nie możemy powiedzieć pochlebnego. Pan Laspiur odspiewał wprawdzie kilka ustępów wcale ładnie [illegible] wynagrodził niemi ustawicznego tremolonda. O pani Radwan, w partyi Micaeli, możemy powtórzyć tylko to, co już powiedzieliśmy z okazyi pierwszego jej występu. Partya ta, stanowczo nie jest dla niej. Pani Kasprowiczowa wyrzucała wysokie C z nazbyt wielką siłą Brzmiało ono skutkiem tego za wysoko Przy końcu kwintetu w drugim akcie, panna Babińska była w niezgodzie z taktem. Chóry, zarówno męskie jak i żeńskie, spiewały — zwłaszcza w pierwszym akcie — niemożliwie. Wykwintna, pełna wdzięku i finezyi muzyka Bizeta, padła pod obuchem tych surowych głosów. Jeszcze słówko do reżysera. W pierwszym akcie, podczas zmiany warty powinno na czele nadchodzącej straży, wejść przynajmniej dwóch żołnierzy grających na pikulinach. Kompozytor umieścił tu w orkiestrze t. zw „capstrzyk“, który uwidocznionym być powinien także i na scenie

* * *

* **Dr. Hans v. Bülow**, najznakomitszy tegoczesny fortepianista, przybywa w sobotę do Lwowa a wystąpi w jednym tylko koncercie w niedzielę dnia 30 stycznia. We Lwowie grać będzie kompozycye klasyczne i nowoczesne. Bülowowi towarzyszy w podróży słynny fabrykant fortepianów Bösendorfer, który dla znakomitego artysty wiezie ze sobą kilka koncertowych instrumentów i montera. W październiku r. z. dawał Bülow dwa koncerta w Pradze, na których wykonywał przeważnie utwory utalentowanych czeskich kompozytorów, a cały kilka tysięcy przewyższający dochód z tych koncertów ofiarował na miejscowe cele dobroczynne. Z tego powodu powstało niezadowolenie burszów niemieckich, którzy jak wiadomo, usiłowali to demonstracyami okazać na koncertach Bülowa w

Dreznie. Poważna część publiczności utrzymała jednak w karbach te wybryki. Przed laty dwunastu poznaliśmy Bülowa podczas jego pobytu we Lwowie. Zawezwany wówczas przez dyrektora Marka do wzięcia udziału w wieczorku Mickiewiczowskim, grał przepysznie kilka większych utworów Chopina, a przemawiał także z estrady do młodzieży akademickiej w sposób serdeczny i wzniosły. Program koncertu podamy jutro. Dziś donosimy, że bilety nabyć już można w księgarniach: pp. Czajkowskiego i Gubrynowicza jakoteż w kancelaryi szkoły muzycznej p. Marka. Fotel 3 zł., krzesło 2 zł., wstęp 1 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Projekt krajowej ustawy rybackiej.

(Dokończenie.)

§. 47. Co do użytkowania wody, celem zbierania, lub odprowadzania takich substancyj, które zanieczyszczają wodę w sposób dla rybactwa szkodliwy, mogą uprawnieni do rybołowstwa, albo wydział rewiru rybackiego żądać, ażeby takie zanieczyszczanie wody, o ile ono już z innych względów nie jest dopuszczalne, wówczas było zaniechane, jeżeliby usunięcie tych substancyj, bez znacznego utrudnienia dla odnośnego przedsiębiorstwa, także inną drogą albo dopiero po odpowiednem oczyszczeniu mogło nastąpić.

Co do umożliwienia ruchu ryb, mogą uprawnieni do rybołowstwa albo wydział rewiru rybackiego żądać, ażeby przy zakładach użytkowania wody urządzono przepławki, komory, albo inne, odpowiadające celowi przyrządy, o ile to bez znacznego utrudnienia tych zakładów jest możliwe.

Gdyby dla urządzenia przepławki, której istnienie dla rozwoju rybołowstwa na znaczniejszej przestrzeni wodnej uznane zostało za konieczne, okazała się potrzeba użycia cudzego gruntu, właściciel winien zezwolić na stosowne użycie, za zupełnem wynagrodzeniem.

Jeżeli grunt stracił wskutek tego dla właściciela właściwy mu charakter używalny, może zażądać wywłaszczenia całego gruntu.

§. 48. Określone w §. 47 żądania, co do zapobieżenia zanieczyszczaniu wody i umożliwienia ruchu ryb, nie będą, nawet przy istnieniu warunku oznaczonego w §. 47, wówczas uwzględniane, jeżeli ze względu na inne na odnośnej przestrzeni wodnej zachodzące stosunki, po żądadanem utrudnieniu przedsiębiorstwa, i po połączonem w drugim razie z kosztami dla uprawnionego do użytkowania wody (§. 50) żądaniu w ogóle niemożna oczekiwać odpowiedniego podniesienia rybołowstwa.

§. 49. Jeżeli z wód rybnych odprowadza się woda kanałami dla nawodnienia gruntów, albo dla innego celu tylko czasowo, lub w ogóle w taki sposób, że hodowla ryb w tych kanałach nie jest możliwą, a raczej tylko połów ryb wpływających z cudzej wody rybnej mógłby być zamierzony, natenczas żądać mogą uprawnieni do rybołowtwa, albo wydział rewiru rybackiego, ażeby kanały te zaopatrzono w jasła przy ujściach, albo w najbliższem stosownem miejscu.

§. 50. Koszta wspomnianych w §§. 47 i 49 urządzeń dla zapobieżenia uniknąć się dającego uszkodzenia rybactwa ponosić mają ci, których zakłady do użytkowania wody zaopatrzone być mają takiemi urządzeniami; jeżeli zaś chodzi, o zaopatrzenie temi urządzeniami takich zakładów, co do których w czasie zgłoszenia żądania uprawnionych do rybołowstwa, albo wydziału rewiru rybackiego użytkowania wody do zbierania, lub odprowadzania zanieczyszczających substancyj, względnie inny dla rybactwa szkodliwy stan isnieje już w sposób ustawom się nie sprzeciwiający, to koszta urządzeń powyżej wspomnianych ponosić mają ci, którzy tego żądali.

§. 51. Jeżeli gospodarstwo rybne w odpływach wody głównej, jako to w młynówkach, kanałach i t. p. nie przysługa ich posiadaczowi, lecz temu, kto uprawniony jest do rybołowstwa w wodzie głównej, polityczna władza powiatowa, na żądanie tego ostatniego i po wysłuchaniu powyżej wspomnianego posiadacza, wyda stosowne zarządzenia, ażeby uprawniony do rybołowstwa, albo jego pełnomocnik z reguły, z wyjątkiem wypadku nieprzewidzianej koniecznej potrzeby, zawiadomiony był w odpowiednim terminie o zamierzonem osuszeniu młynówek, kanałów, albo innych odpływów, jakoteż o zamierzonem zamknięciu wody głównej.

Termin ten należy, z uwzględnieniem stosunków zachodzących co do zakładu wodnego i wypadków z reguły się wydarzających, ile możności tak ustanowić, ażeby z jednej strony uprawniony do rybołowstwa, albo jego pełnomocnik mógł jeszcze poczynić zarządzenia potrzebne do zapobieżenia uszkodzenia stanu rybnego, z drugiej strony zaś uprawniony do używania wody, przez nałożony mu obowiązek uwiadomienia, nie był w swoich odnośnych zarządzeniach ograniczony po nad miarę konieczności. Jeżeli sposób użytkowania wody nie dopuszcza w ogóle zawiadamiania uprawnionego do rybołowstwa, od wypadku do wypadku, bez znacznego uszczerbku dla przedsiębiorstwa, albo jeżeli takie zawiadomienie, ze względu na stosunki rybactwa, może być zaniechane bez znacznej szkody dla stanu rybnego, to władza zaniecha powyższego zarządzenia co do obowiązku uwiadomienia.

W żadnym jednak razie uprawnionemu do rybołowstwa, względnie jego pełnomocnikowi, nie mogą być stawiane przeszkody w rozporządzaniu rybami, znajdującemi się w spuszczonych odpływach wody.

§. 52. Przy regulacyi wód należy tak w całem urządzeniu, jak i w szczegółach, oraz przy wykonaniu budowli regulacyjnych baczyć na to, ażeby o ile to nastąpić może bez uszczerbku dla celu regulacyjnego i bez niestosunkowego podwyższenia kosztów uwzględnione były także interesa rybactwa.

W szczególności należy dążyć do pozostawienia albo założenia takich miejsc, gdzie mnożenie się ryb nastąpić może, oraz takich, w których ryby w czasie wysokiego stanu wody mogłyby znaleść schronienie.

Te postanowienia mają także analogiczne zastosowanie do budowy spławów i do ostrożności, jakie przy ruchu spławów, w myśl ustawy lasowej, mają być oznaczone.

Stosunek do polowania.

§. 53. Uprawnionemu do rybołowstwa wolno także dziko żyjące zwierzęta, które dla stanu rybnego w wysokim stopniu są szkodliwe, łowić albo zabijać na swej wodzie rybnej, albo bezpośrednio w jej pobliżu każdego czasu i w sposób dowolny, jednakowoż bez użycia broni palnej lub trucizny. Uprawniony do polowania nie może z tego powodu podnieść żadnego zarzutu, ale zastrzeżone mu zostaje prawo rozporządzania złowionemi, lub ubitemi w takich wypadkach zwierzętami.

Takie samo upoważnienie służy osobom, ustanowionym przez uprawnionego do rybołowstwa dla ochrony jego wody rybnej, albo tym, którym uprawniony, lub wydział rewiru rybackiego, za przyzwoleniem politycznej władzy powiatowej łowienie, lub zabijanie zwierząt dla rybactwa szkodliwych powierzył.

Szkodliwe zwierzęta tego rodzaju oznaczy polityczna władza krajowa, która też zezwolić może w razie udowodnionej stosowności i jeżeli osoby do tego ustanowione na zaufanie zasługują, na zabijanie takich zwierząt bronią palną w pewnym okresie czasu i pod warunkiem zachowania ostrożności, uznanych za potrzebne.

Dalsze rozdziały projektu ustawy obejmują przepisy o kwestyi rybackiej, o władzach i o postępowaniu w sprawach, ustawą rybacką objętych, wreszcie o karaniu przekroczeń.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 26 stycznia 1887 r.

Lwów, pszenica 8·10 do 8·95, żyto 5·95 do 6·40, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 4·50 do 5·25, groch 5·75 do 9·—, wyka 4·75 do 5·30, rzepak 9·— do 9·30, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 35·— do 49·—, koniczyna biała 40 — do 65·—, koniczyna szwedzka 35·— do 70·—.

Tarnopol, pszenica 8·— do 8·65, żyto 5·50, do 6·20, jęczmień browarny 4·50 do 6·50, owies 4·50 do 5·—, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·— do 8·50 żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 4·— do 6·50 owies 4·50 do 5·—, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·80 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 45·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·25, żyto 6·— do 6·55, jęczmień 4·75 do 7·25, owies 5·— do 5·75, groch 6·— do 9·50, wyka 5·— do 6·—, rzepak n 9·25 do 9.35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do —·—, lnianka —·—, do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 40·— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·65 do 24·05 zł.

Okowita na termina —·— do —· zł.

Usposobienie ożywione.

Wyborne gatunki jęczmienia, owsa, grochu, wyki, koniczyn poszukiwane do siewu, płacą wyżej notowania.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i przyjmował kilku nowomianowanych członków Izby panów, a pomiędzy tymi barona Schenka.

U Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się przedwczoraj świetny bal, na który przybyli: Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką, Najd. Arcyksiążę Fryderyk i prawie wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu, dalej najwybitniejsi przedstawiciele arystokracyi, szefowie urzędów dworskich i dyplomacyi.

Według dzienników wiedeńskich, c. k. posłem w Bukareszcie zostanie mianowany dotychczasowy radca c. k. ambasady w Londynie, Hengenmüller.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Pesztu: Ministrowie Tisza i hr. Szapary udadzą się w ciągu tego tygodnia do Wiednia, aby wziąć udział we wspólnej konferencyi Ministrów, na której toczyć się mają w dalszym ciągu obrady nad organizacyą pospolitego ruszenia. Przedmiotem obrad ma być także przedłożenie, tyczące się austryackiej obrony krajowej.

Telegrafują do *Czasu*: W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że widoki usunięcia nieporozumienia w sprawie naftowej polepszyły się znacznie w ostatnich dniach, ponieważ rząd węgierski przy pewnych zastrzeżeniach oświadczył gotowość zgodzenia się na propozycye Ministerstwa austryackiego. W zeszłym tygodniu nadeszło telegraficzne zapytanie od prezesa gabinetu, hr. Taaffego, czy ministrowie węgierscy skłonni są, po zawarciu pewnych kompromisów w kwestyi podatku od cukru i spirytusu, przystąpić ponownie do rokowań ugodowych. Po zakończeniu się dyskusyi budżetowej, będzie miał rząd dosyć na to czasu, tem bardziej, iż coraz silniejszem staje się przekonanie, że sytuacya zagraniczna wzięła stanowczo pomyślny obrót i że obecnie uważają tu niebezpieczeństwo kolizyi z Rossyą za wykluczone.

Fremdenblatt dowiaduje się, że jednem z pierwszych przedłożeń, jakie wniesie p. Minister handlu, margrabia Bacquehem, do Izby deputowanych, będzie projekt ustawy dotyczący pocztowych kas oszczędności.

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego zakończy dzisiaj prawdopodobnie ogólne obrady nad budżetem. Dyskusya szczegółowa ma się rozpocząć dopiero za dni kilka.

Do *Schl. Ztg.* donoszą z Berlina, iż konferencya, jaką odbył przedwczoraj cesarz Wilhelm z ks. Bismarckiem, dotyczyła ułożenia proklamacyi w sprawie przedłożenia wojskowego.

Dopiero za kilka tygodni ma być wniesionem do Sejmu pruskiego nowe kościelno-polityczne przedłożenie.

Frankf. Ztg. dowiaduje się ze źródła zupełnie pewnego, iż rząd pruski przyrzekł Watykanowi bezwarunkowy powrót wszystkich zakonów duchownych, z wyjątkiem Jezuitów, o których powrocie może zadecydować tylko parlament niemiecki, albowiem wydalenie ich nastąpiło na podstawie ustawy państwowej.

Socyalni demokraci wydali już hasło wyborcze. W tych dniach zebrał się w Halli centralny komitet stronnictwa socyalno-demokratycznego i uchwalił co następuje: „Jeżeli przyjdzie do ściślejszych wyborów pomiędzy konserwatystami a narodowo-liberalnymi, natenczas należy się wstrzymać zupełnie od głosowania. Przy ściślejszych wyborach pomiędzy wolnomyślnymi albo członkami centrum, a konserwatystami albo narodowo-liberalnymi należy reprezentantom wymienionych na pierwszem miejscu stronnictw (wolnomyślnych i centrum) przedłożyć pytanie: czy będą głosowali przeciwko przedłużeniu ustawy socyalistycznej? Czy wystąpią za zatrzymaniem obecnej wyborczej ordynacyi Rzeszy? Jeżeli odpowiedzą potwierdzająco, natenczas należy przy wyborach ściślejszych głosować za nimi. Jeżeli dadzą odmowną lub wymijającą odpowiedź, natenczas socyalni demokraci winni się powstrzymać od głosowania.“

Według ogłoszonej właśnie listy pojedynczych frakcyj sejmu pruskiego, stronnictwo konserwatywne liczy 120 członków, centrum 97 i 3 hospitantów, narodowo-liberalnych 67, wolno-konserwatywne 64, wolnomyślne 41, klub polski 14, a do żadnego stronnictwa nie należy 14 posłów. W tej chwili jest opróżnionych pięć mandatów (jeden z Poznańskiego skutkiem śmierci Kantaka).

Berlińskie *Biuro Wolffa* donosi, iż w tych dniach ukaże się rozporządzenie o zakazie wywozu koni z Niemiec.

Według *Rig. Ztg.*, gubernatorowie trzech gubernij nadbałtyckich wezwani zostali na dzień 20go stycznia st. st. do Petersburga, gdzie się mają odbyć narady nad zaprowadzeniem rozmaitych reform administracyjnych w rzeczonych guberniach.

Gabinet francuski uległ żądaniu komisyi budżetowej, ażeby nie zaciągać pożyczki publicznej, lecz dostać pieniędzy za pośrednictwem tak zwanej operacyi skarbowej, to jest przez wydanie obligacyj sześcioletnich. Ustępstwo to zrobiono dla zażegnania przesilenia ministeryalnego, gabinet pozostał zatem w zgodzie z Izbą, ale sam w sobie jest rozdwojony, gdyż operacyi byli przeciwni Goblet, Dauphin i Flourens. Istnieje, mimo ustępstwa, prawdopodobieństwo usunięcia się ministra skarbu Dauphina.

Coraz częściej powtarzają się w republikańskich organach umiarkowanych zarzuty, że generał Boulanger nie zerwał z partyą rewolucyjną. Boulanger przyjął zaproszenie na ucztę oficerów sztabu; uczta odbyć się ma w dniu 10 lutego, a minister wojny ma zamiar odeprzeć tam w przemówieniu liczne czynione mu zazzuty.

Wczorajsza depesza o artykule *Temps*, z powodu zbytecznego streszczenia, zmieniła nieco znaczenie artykułu. *Temps*, zanim na końcu wypowiada, że nie przyjdzie do wojny, konstatuje najpierw, że ostatnia mowa ks. Bismarka wywołała zaniepokojenie we Francyi, a byłoby niebezpiecznie nie uwzględniać obaw, któreby ostatecznie musiały wywołać prawdziwe niebezpieczeństwa. Roztrząsnąwszy następnie stosunki polityczne Europy, kończy *Temps*: Jeżeli Francya pozostanie na stopie obronnej, to wtedy, mniemamy, że ani Niemcy Francyi, ani Francya Niemiec nie zaatakuje, i w ten sposób pokój nie będzie nigdzie zagrożony.

Wtorkowe dzienniki poranne stwierdzają jednomyślnie, że Francya pragnie utrzymania pokoju. Jedynie Anglii zależałoby na wojnie, w którejby nie miała bezpośredniego udziału.

Journal des Debats gani rolę, jaką dzienniki angielskie, starając się wywołać wojnę między Francyą a Niemcami, odgrywają wśród obecnych stosunków.

Republique française pisze: Gdyby Anglia porzuciła swą politykę bułgarską, ogólny pokój byłby zapewniony.

Londyńskie liberalne dzienniki zapowiadają z góry, że jeżeli gabinet wystąpi w parlamencie z wnioskiem o środkach wyjątkowych przeciw Irlandyi, to całe stronnictwo parlamentarne tego obozu rozpocznie stanowczą walkę. Z tego samego powodu organizują liberalni opozycyę przeciw projektowi o zamykaniu dyskusyi w razie, jeżeli tego zażąda zwyczajna większość Izby. Poseł Edward Russel zapowiada poprawkę do adresu przeciw niekonstytucyjnemu łączeniu urzędów prezesa gabinetu i ministra spraw zagranicznych.

Według *Pol. Corr.*, król duński oświadczył, że jeżeli jeszcze i tym razem wybory wypadną w duchu nieprzyjaznym Estrupowi, to powoła do steru inne ministerstwo, prawdopodobnie kompromisowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników wkrótce mają odbyć się zaręczyny Najd. Arcyksięcia Leopolda Salwatora, urodzonego w r. 1863, z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Dorotą, urodzoną w r. 1867.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) Hr. Karol Ludwik Lanckoroński został mianowany członkiem honorowym tutejszego Towarzystwa geograficznego.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) Marcelina Sembrich-Kochańska wystąpi dnia 28 b. m. w operze wrocławskiej, w pierwszych dniach lutego rozpocznie gościnne występy w operze peszteńskiej, poczem uda się do Hamburga i Frankfurtu nad Menem, a dnia 15 marca rozpocznie gościnne występy w tutejszej operze nadwornej.

Wiedeń, 26 stycznia. Sejm niższo-austryacki został dzisiaj zamknięty przy pełnych zapału okrzykach na cześć Najj. Pana.

Wiedeń, 26 stycznia. W tutejszej radzie miejskiej postawił Vogler

wniosek, by odnośnie do votum sejmowego wybrać komisyę, któraby się zajęła sprawą konstytucyjnej odrębności miasta Wiednia łącznie z przedmieściami. (*Reichsunmittelbarkeit*).

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej przyjęto jednogłośnie rezolucyę, wypowiadającą ubolewanie z powodu zachowania się większości sejmu dolno austryackiego w obec wniosku o powiększenie liczby posłów z miasta Wiednia. Rezolucya wyraziła zarazem podziękowanie dla tych wszystkich, którzy przemawiali i głosowali w interesie rezydencyi.

Wiedeń, 26 stycznia. Do *Politische Correspondenz* donoszą, iż memorandum Cankowa zawiera, prócz ogłoszonych już przez *Agencyę Havasa* punktów, jeszcze następujące: Oddanie Cankowistom prezydyum ministerstwa, teki ministra spraw wewnętrznych i teki ministra spraw zagranicznych, dalej powołanie na ministra wojny jednego z generałów rossyjskich, jeżeli można, księcia Cantacuzene; rozpisanie nowych wyborów do sobranja, celem wyboru nowego księcia panującego; przyjęcie rossyjskiego kandydata; ogólna polityczna amnestya; rozpuszczenie wysłużonych żołnierzy a zastąpienie ich nowo-zaciężnymi; — i wreszcie, po instalacyi księcia, natychmiastowa rewizya konstytucyi. Porta uważa to memorandum jako podstawę rokowań mających się rozpocząć z deputacyą bułgarską w dniu 29 b. m.

Berlin, 26 stycznia. *Nord. Allg. Zeit.* pisze, iż nieprawdą jest, jakoby Niemcy postanowiły żądać od Francyi wyjaśnień w sprawie koncentracyi wojsk na granicy.

Berlin. 26 stycznia. Sąd skazał redaktora „Freisin. Zeit." Bantha, za rozsiewanie nieprawdziwych wieści sensacyjnych o pułkowniku Villaume'ie na 6 tygodni więzienia.

Berlin, 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do *Kreuz Ztg.* telegrafują z Paryża: Dzięki pośrednictwu Niemiec, stosunki austro-rossyjskie przybrały ostatniemi czasy charakter o wiele przyjaźniejszy.

Berlin, 26go stycznia. Dziennik ustaw państwowych ogłasza rozporządzenie cesarskie, zakazujące wywozu koni po za wszystkie granice państwa. Rozporządzenie pomienione poczęło obowiązywać natychmiast, a więc z dniem 25 b. m. Upoważnia ono zarazem ks. kanclerza do przedsięwzięcia ewentualnych zarządzeń kontrolnych.

Frankfurt, (nad Menem) dnia 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wydalono ztąd 50 socyalnych demokratów.

Rzym, 26 stycznia. Ks. Aleksander Battenberg wyjechał wczoraj w towarzystwie swego brata z Medyolanu do Genui.

Rzym, 26 stycznia Według *Tribuna* i *Italia militare* mają odejść jak najprędzej do Massawy dwie korwety celem wzmocnienia tamtejszych wojsk. Z końcem miesiąca ma tam odejść dalszy oddział piechoty; w ogóle 12 pułków piechoty, trzy kompanie alpejskie, jedna kompania inżynieryi i jedna baterya górska.

Rzym, 26 stycznia. Generał Gené w Massawie zażądał 22 b. m. telegraficznie wysłania 660 ludzi, aby mógł w razie potrzeby wykonać wojskową demonstracyę. W depeszy swej zaznacza generał, iż naprężenie stosunków trwa dotąd. Negus jednak zdaje się nie być skłonnym do zerwania stosunków.

Londyn, 26 stycznia. Depesza *biura Reutera* donosi z Suakim: Hufiec Abissyńczyków zaatakował Massawę. W utarczce zginęło 5 Włochów i 200 Abissyńczyków. Włosi wysłali 1500 żołnierzy do Makullah.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 stycznia 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 23.50 Węg. akcye kredyt. 286 25, Akcye anglo austr. 103·— Akcye banku Union 212 50 Akcye kolei Karola Ludwika 197 75, Akcye kolei półno nej 230 50 Akcye kolei południowej 95 —, Akcye kolei Alföld 180·—, Akcye kolei Elżbiety 243 50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 22·.—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 160 50, Wiedeńskie losy 21· -, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 03.50, Losy regulacyi Cisy 119·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98 95, Akcye związkowego banku 97·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·17·50, Węgierskie losy 118.—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 233 50. — Usposobienie polepszające się.

Wiedeń, 25 stycznia 1887, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 279 50 Anglo-Austr. —·—, Unionbank — —, Kolej Karola Ludwika 199 —. Południowa —·—, Renta papierowa 79·35, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·07.—, Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 26 stycznia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 282·50, Anglo Austr 106 -- Unionbank 215 25 Kolej Karola Ludwika 197·—, Południowa —·—, Renta papierowa —.— — Galic. hip. listy zastawne 101·75 Galic. oblig. indemn -·—, do —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 98 —, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·50 Napoleondor 10 05·— Rubel papierowy —·— Usposobienie mocne,

Telegramy zbożowe z dnia 25 stycznia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —· złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·25 do 26 50 złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —·— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia — — rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·29 do 30 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 165 75 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 37·25, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 52·90 kilogr. —·— olet rzepakowy —·—. fr, spirytus —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 stycznia 1887.

Hotel Francuski

Pp. B. Górski z Wołczyszczowic, W. Łuszpiński z Komarna, J. Stolaski z Tarnowa, S Matkowski ze Szczerca.

Hotel George'a

Pp. J. br. Romaszkan z Horodenki, F. A hr Breza z Drezna, W. hr. Logothetti z Drohowyża, J. Frommel z Pawłosiowa, K. Heumann z Krakowa, W. Niezabitowski z Łanek, J. Kühnel z Kołomyi, Z. Łastowiecki z Lipnik

Hotel Angielski.

Pp. J. Nowosielecki z Wojtkowa, A. Kattlar z Czerniowiec, A Michalewski z Myszkowiec, T. Kurzweil z Janowa.

Pociągi kolejowe
przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego.
od 1 października 18·6.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 25 stycznia 1887.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
I. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195	—	199	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	—	225	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w a.	287	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	60	100	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	50	103	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	10^	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	25	100	25
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 6 pro) 3 pr. w a. w likwidacyi		50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		43	46	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	75	104	75
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	70	98	—
5. Losy miasta Krakowa . . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski . . . . ,	5	94	6	04
Napoleondor	10	—	10	12
Półimperyał	10	32	10	45
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	16	1	18
100 marek niemieckich . . .	61	80	62	60

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 24. stycznia 1887.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.40	79.60
luty-sierpień	79.35	79.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80 45	80.65
kwiecień-październik	80.5'	80.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	—.—	129.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.75	133.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	163.50	164.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.90	97·10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	109.90	110·20
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	103.30	104 —
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	103.50	104.—
Węgier	103.75	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	277.70	278.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	539.—	544.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	235.25	235.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	863.—	865.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	391.—	393.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k. . .	2315	2325
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	198.50	199.—
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	221.—	223.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	245.—	245.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97 —	98.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.—	168.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr .	—.—	—.—
Powsz austr. zak kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pre.	100.—	101.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 pre. . .	100.—	100 35
„ „ „ „ „ po 5 pre. w 37 latach zwrotne	100.—	100.35
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	98.—	98 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w a. I emisyi	100.25	100 75
Gal. banku hip. po 6 pre.	101.—	101.50
Banku austro węgiersk. po 5 prc. . .	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	101.75	101.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ pre. .	100.75	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99 60	99 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	101.—	101 40
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	39^.—	100.75
„ po 100 zł. w. a. . .	117.40	118.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.40
dtto dtto. (Jarosław-Sokal) . .	81.70	82.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.60	83.10
z r. 1884 . .	91.75	92.25
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.25	101.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	172.50	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	114.75	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.75	43 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł	14.35	14.65
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.40	9 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.75	60.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—.—
Poż Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.—	35.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.45	128.—
Paryż za 100 ft.	50.20.—	50.30. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.99.—	6.02.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	1 .05 —	10 06 —
Rossyjski imperyał	10.37.—	10.39.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25 stycznia 1887.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	25
„ „ „ w srebrze . .	80	50
Renta w złocie	109	25
5 prc. austr. renta marcowa	96	70
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	278	80
Londyn	127	55
Napoleondor	10	06½
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	45

L. 7716 (516 3—3)

Celem wydobycia kwoty 150 złr. zpn. na rzecz Pawła Gorki, w sprawie egzeku cyjnej tegoż przeciw Szmerlowi Hoffman pto 150 złr. z pn, rozpisuje się przymusowa sprzedaż połowy realności, objętej wykazem hip. l. 1134 gminy kat. Rawa ruska, dłużnika Szmerla Hoffmana własnej, w trzech terminach: dnia 31 stycznia 1887, dnia 28 lutego 1887 i dnia 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 3 popołudniu, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy długów hipotecz ych.

Gdyby takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułatwienia warunków termin na dzień 29 marca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2709 zł. 17½ ct.

Zakład 270 złr. 91 ct.

Dla wierzycieli nieobecnych i nieznanych ustanawia się kuratorem p Eugeniusza Kuryłowicza, ck. notaryusza w Rawie.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k sąd powiatowy

Rawa, 14 listopada 1886.

L. 20165. (341 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez masę konkursową Towarzystwa gal. Kasy zaliczkowej wywalczonej sumy 74 zł. 63 ct. w. a. z pn., publiczna licytacja ⅓ części realności, pod lk. 27 w Kozielnikach położonej, Jędrzeja Sumczaha własnej, w wyk. hip. l. 56 gminy Kozielniki zapisanej, na dzień 15 lutego 1887 o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 473 złr. 33 ct.

Poręczne 24 złr.

Na terminie tym można tę ⅓ część realności nabyć za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Moszyński.

Lwów, 1 grudnia 1886.

L 7373 (518 3—3)

C k. sud powitowyj w Szczyrcy podaje do obszczoj widomosty, szczo w sprawi egzekucyjnoj obszczoho rolnyczo-kredytowoho Zawedenia dla Galicyi i Bukowiny w ciły zaspokojenia 20 załehłych rat po 15 złr 63 kr w. a. z pn odbudesia w sudi tutejszom na troch terminach, t. j. 20 siczaia 1887, dnia 24 lutoho 1887 i dnia 24 marta 1887, kozdym razom o hodyni 10 rano egzekucyjna publiczna prodaż realnosty pid cz. 87 w Kobuczach położenoj. wykazom hipotecznom cz. 147 knyhy gruntowoj Horbacze obniatoj, dołżnyczki Maryi Romanskoj własnoj. z tym, szczo realnost ta na perwszych dwoch terminach tolko za cinu wykłycznu iły wyższe tojże na tret m że termini takoż i nyższe toj ciny, ałe ne nyższe sumy wirytelnostej na toj realnosty zahipotekowanych prodana bude. Hdyby takoj ciny na powyższych terminach ne osiażeno, w takom słuczaju wyznaczajesia do ułożenia lekszych usłowij termin na deń 24 marta 1887, o hodyni 3 po południu, na kotryj wsich wirytełej hipotekarnych wzywajesia z tym, szczo nejawluczisia budut uważatysia za prystupajuczych do powziatoho riszenia czerez bolszost jawywszychsia na tom termini wirytełej. — Cinu wykłycznu stanowyt wartost toj realnosty pry udiłeniu poryczki w sumi 400 zł. w. a. pryniata. Wadyum 10 % ciny wykłycznoj. — Proczii usłowia i wytiah tabularnyj można w tusudowoj registraturi perehlanuty. — Kuratorom neizwistnych wirytełej hosp. Fyłyp Simon ze Szczyrcia.

Z c. k. sudu powitowoho

Szczyrec dnia 20 łystopada 1886.

L. 7514 (513 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 31 stycznia 1887 28 lutego 1887 i 28 marca 1887 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 w Łękach położonej, według lwh. 43 ks. gr. tejże gminy dłużnika Piotra Kasprzyckiego własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 złr.

Cena wywołania 880 złr. wa.

Wadyum wynosi 88 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 13 grudnia 1886.

L. 8634. (9261 2—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie Hersza Landaua przeciwko Feliksowi Gębockiemu o 612 złr. 15 ct. wa. z przynależytościami egzekucyjną sprzedaż połowy dóbr Mogilno, kiedyś dłużnika własnej, 16 lutego 1887 o 9 rano. Wadyum 3000 złr. aw.

Nowy Sącz, 27 listopada 1886.

L. 7425 (512 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 31 stycznia 1887 28 lutego 1887 i 28 marca 1887 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Radziszowie położonej, według lwh. 377 ks. grun. tejże gminy dłużnika Wojciecha Marszałka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 600 złr. wa.

Cena wywołania 1500 złr. wa.

Wadyum wynosi 150 złr wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 13 grudnia 1886.

L. 9132 (497 3—3)

Celem wydobycia na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 260 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się w dniach 27 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszo - sądowym zabudowaniu publiczna sprzedaż realności dłużników Józefa i Anny Danylników własnej pod l. 11 sub. rep. 273 w Zarzeczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 29 grudnia 1886.

L. 5375 (519 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się na rzecz Jenty Kamerman w celu wydobycia kwoty 20 zł. 18 ct. wa. z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 139 w Sądowej Wiszni położonej ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców śp. Karoliny i Józefa Freinów własnej w trzech terminach a to dnia 26 stycznia 23 lutego i 23 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 100 złr. lub za takową na trzecim zaś terminie i niżej ceny sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 10 września 1886.

L. 9399 (517 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż w dniu 31 stycznia 1887 o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzi w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż nietabularnej realności, pod lk. 10 sub. rep. 33 w Sieniawie położonej, dłużnika Seńka Kuźmińskiego własnej, celem wydobycia na rzecz ck uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, 8 rat po 9 złr. i jednej raty pożyczkowej w kwocie 9 złr. 9 ct. a. w. z pn., że na powyższym terminie realność ta także poniżej ceny wywołania 250 złr. wa. i za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum 5 prc. ceny wywołania, czyli kwotę 12 złr 50 ct. wa. wynosi, w końcu, że dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Franciszek Szelewski z Rymanowa ustanowionym został.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania w mowie będącej realności można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Rymanów, 28 grudnia 1886.

L. 17933 (307 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10000 złr. wa z pn. na rzecz dra Stanisława Glogiera odbędzie się dnia 6 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze nro 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanueli dw. imion hr. Della Scala w Tarnopolu pod l. 2 położonej.

Cena wywołania, poniżej której także realność ta sprzedaną będzie 23829 złr. 13 ct. wa.

Wadyum 2382 złr. 91 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 14 października 1885 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Trzecinieckiego a pana adw. dra Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1886.

L 5966 (164 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niezapłaconej pretensyi z c k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likw. we Lwowie, tj. 17 rat po 9 złr., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 40 w Huilczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Stanisława i Tekli Sumisławskich własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 10 lutego 1887 i 10 marca 1887, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 300 złr., i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na pierwszym ani na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1887 a niejawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 maja 1886.

L. 4837 (315 3—3)

C. k sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 15 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna syrzedaż realności pod lk. 47 w Bliziance położonej, Józefa Ordeckiego własnej, wykazem hipotecznym 59 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 złr. z pn. przedsięwziętą, i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 złr. wa.

Wadyum kwota 20 złr. wa.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 20 listopada 1886.

L. 10643 (444 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 16 lutego 1887 i 16 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazem chip. l. 315 księgi grunt. gminy Stale objętej Heleny Sendykowej własnej na rzecz Arona Pomeranza pto 31 złr. zpn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i imiejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p Romana Łapińskiego.

Tarnobrzeg, 18 grudnia 1886.

L 23895 (543 2—3)

Dnia 31 stycznia 1887 i 28 lutego 1887, zawsze o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie, w sprawie masy konkursowej Abrahama Weinfelda w Drohobyczu publiczna sprzedaż udziałów szybowych do majątku upadłości Abrahama Weinfelda należących:

1 położonych na gruncie Stefana Soleckiego na Wolance, koło Tustanowic;

a) ⅛ części w 7 szybach liczbami porządkowemi księgi protokołu inspekcji górniczej w Borysławiu nieozn-czonych obok siebie położonych, a wedle inwentarza krydalnego z dnia 30 października 1879 na 420 złr. ocenionej;

b) jednej połowy — jednego szybu — bez liczby porządkowej, obok szybów pod 1. a) wymienionych, i koło domu Berla Weissa położonego, a wedle inwentarza krydalnego z dnia 30 października 1879 na 240 złr. aw.;

c) $^1/_{16}$ części jednego szybu, liczbą porządkową nieoznaczonego, obok szybów pod 1. a) i b) wymienionych położonego — a wedle inwentarza krydalnego z dnia 30 października 1879 na 30 złr. wa. oceniony — tudzież

2. na gruncie Hrynia Matelskiego na Wolance, koło Pustanowic:

a) ¼ części jednego szybu, liczbą porządkową nieoznaczonego, obok parkanu fabryki akcyjnego towarzystwa francuskiego położonego, wedle inwentarza krydalnego na 100 złr. wa. ocenionej.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania.

Przy tych terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania. W razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 1 marca 1887, o godzinie 9 rano w biurze nr. 5.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mających przedmiotach nabyli, ustanowiono dra Apfla w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 15 października 1886.

L. 5607 (568 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, ze dnia 25 stycznia, 1 marca i 12 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 165 gminy Nowawieś objętej, Franciszka Sitka własnej przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 51? złr.

Wadyum 5? złr.

Warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Strzyżów, 20 października 1886.

Z. 2?8 (448 3—3)

Kundmachung.

Es wird beabsichtiget bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, den Bau einer gemauerten Tabakmagazines im schriftliches Offertwege sicher zu stellen.

Die adjustirten Baukosten betragen 70375 fl 57 kr. und es entfallen hievon auf

1. Handlanger-Arbeit		948 fr.	64½ kr.
2. Maurer	„	30132 „	89½ kr.
3. Steinmetz	„	4440 „	72½ kr.
4. Zimmermanns	„	15453 „	59 kr.
5. Spengler	„	3996 „	12 kr.
6. Tischler	„	838 „	16 kr.
7. Schlosserbeschläg	„	2526 „	97 kr.
8. Schlossergewichts	„	1362 „	94 kr.
9. Die Lieferung der gewalzten Träger und gußeisernen Säulen		8852 „	37½ kr.
10. Glaser Arbeiten		397 „	14 kr.
11. Anstreicher	„	387 „	61 kr.
12. Pflaster	„	1038 „	40 kr.
Zusammen		70375 „	57 kr.

d. i. Siebenzig Tausend dreihundert siebenzig fünf Gulden 57 kr.

Unternehmer von derlei Bauten werden zur Offert Uiberreichung eingeladen.

Die Offerte, welche mit einem 5 prc. Vadium nach dem Werthe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt, und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, bis 21-ten Februar 1887 u. z: gesiegelt in doppelten Couverts, wovon das äußere die Adresse, das innere die Aufschrift „Offert des N. N. zum Magazinsbau", zu enthalten hat, zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tages darauf Vormittags 10 Uhr öffentlich vorgenommen werden.

Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeitskategorien lauten, und einen Pauschalbetrag oder Einheitspreise nach den ausgeschriebenen Kategorien enthalten.

Die Geldbeträge müssen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angesetzt sein.

Im Falle der Forderung eines Pauschalbetrages wird das Verhältniß desselben zu dem adjustirten Kostenüberschlage, bei Berechnung des Werthes aller Mehr- und Minderlieferungen zum Anhaltspunkte genommen worden.

Die Pläne, Vorausmaße schläge Kostenüber, und Baubedingungen liegen bei obigen Amte zu Jedermanns Einsicht bereit und sind die Bedingungen von den Offerenten zum Beweise, daß sie hievon Kenntniß nehmen und damit einverstanden sind, mit ihrer Namens-Unterschrift zu versehen.

Jeder Offerent hat dem Offerte einen glaubwürdigen Nachweis beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeiten die Befähigung und Mittel besitze, ferner, daß er größere ärarische Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde bereits ausgeführt habe und mit dem Geschäftsgange bei ärarischen Bauführungen vertraut sei.

Die Hohe General Direction der k. k. Tabak-Regie behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor und wird jenen den Vorzug geben welche sie für die Interessen des hohen Aerars als am vortheilhaftesten erkannt, und die unter gleichen Umständen die beschleunigte Vollendung des Baues garantiren

Das Vadium kann im Baaren oder in annehmbaren Werthpapieren nach dem Börsenkurse berechnet, erlegt werden, und wird so lange zurückbehalten, bis über die Annahme der Offerte entschieden sein wird, worauf der acceptirte Bestbiether die 10 prc. Cantion zu leisten hat

Die Offerte bleiben für den Uiberreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung für das hohe Aerar erst vom Zeitpunkte der Annahme verbindlich

Winniki, am 17 Jänner 1887.

L. 2142 (135 1—3)

C. k sąd powiatowy ogłasza, że celem ściągnięcia należytości 63 złr. 51 ct. z pn., odbędzie się publiczna licytacya realności, dłużnika Leibischa Friedberga w Kącie ad Touste położonej, wykazem hipo-

tecznym l. 194 gminy Touste objętej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi, dnia 16 lutego 1887, o godzinie 10 przed południem, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum 10 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 23 października 1886.

L. 5645 (562 2–3)

C. k sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia należytych rat i kapitału dłużnego 700 złr. z pn, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. w. h. 17 ks. gr. gm. Książnice objęt j, własność dłużnika Jakóba Pilcha, względnie tegoż spadkobierców, Ignacego Pilcha, Tomasza Pilcha, Agnieszki Smaga, Heleny Kostuch, Katarzyny Owsianka, Franciszki Korbut i małoletniego Wojciecha Pilcha własnej, w trzech terminach:

dnia 28 stycznia 1887
dnia 28 lutego 1887
dnia 30 marca 1887
każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2600 złr.

Zakład 260 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, 12 października 1886.

L. 20273 (342 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej sumy 288 złr. w. a. z pn., licytację realności Marcina Wróbla własnej, wyk. hip. l. 68 gm. Kulparków objętej, jakoteż realności Józefa Lachowicza własnej, wyk. hip. l. 30 gm. tejże objętej, na dzień 15 lutego 1887 i 21 marca 1887, zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cenę wywołania pierwszej realności jest kwota 900 złr.

Poręczne 90 złr.

Cena wywołania drugiej realności stanowi kwota 2076 złr.

Poręczne 207 złr.

Na terminach tych realności te nabyć można tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Moszyński.

Lwów, 7 grudnia 1886.

L. 9711 (542 1–3)

W sprawie egzekucyjnej Wolfa Bringera przeciw Janowi Płońskiemu pto 127 złr. z przyn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 stycznia, 1 marca i 31 marca 1887, zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa licytacja ciała hipotecznego wyk. l. 43 gminy Znatyn objętego, dłużnika Jana Płońskiego własnego.

Cena szacunkowa wynosi 175 złr.

Wadyum 17 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Adolfa Kierniga z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, 15 grudnia 1886.

L. 4026 (9103 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Józefa Kurcera w kwocie 100 złr. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Winnikach pod l. k. 127 położonej, małoletnich Maksyma i Julii Szustrów własnej, na dniu 15 lutego 1887, 23 marca 1887 i 27 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 250 zł. wa.

Poręczne 50 złr. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 21 listopada 1886.

L. 4465 (111 1–3)

W dniach 15 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1887, o godz. 10 przedpołudniem w tut. sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej Bartłomieja Przybytka pod nr. k. 166 w Koninie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, celem zaspokojenia pretensyi Markusa Dawida Goldberga, w kwocie 12 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 470 złr.

Wadyum 47 złr.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę, równającą się sumie wszystkich ubezpieczonych na niej długów, wyznacza się do ułożenia łżejszych warunków termin w tutejszym sądzie na dzień 20 kwietnia 1887, o godz. 10 przedpołudniem.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Jan Wysocki w Mszanie Dolnej.

Akt zastawniczego opisania, szacowania realności, oraz warunki licytacyjne, można przejrzeć w registraturze.

Mszana Dolna, 19 grudnia 1886.

L. 59784 (464)

Podaje się do wiadomości, że w skutek powziętej uchwały ogółu wierzycieli na dniu 20 grudnia 1886 tak pretensye krydalne dotychczas nie zrealizowane, jak też i części realności p. l. 275 miasto, do masy konkursowej Markusa Wischnowitza należące, w drodze pisemnych ofert na ręce pana zarządcy masy. adwokata dr. Waldmana, najdalej do 15 lutego 1887 wnieść się mających, za najwyższą liczebnie oznaczoną cenę sprzedane będą, przy czem jednakże masa konkursowa ani za płynność, ani za ściągalność sprzedanych pretensyj krydalnych, ani też za ciężary ryczałtowo sprzedać się mających części realności p. l. 275 miasto nie ręczy, i oferty mają być zaopatrzone w 10 prc. wadyum zaofiarowanej ceny kupna.

Zarządcy masy i wydziałowi wierzycieli zastrzega się jednakże prawo przyjęcia najwyższej oferty, lub też ocenienia, czyli pretensye krydalne lub też części realności pod l. 275 miasto bezwzględnie na wniesione pisemne oferty w drodze publicznej sprzedane być mają.

Lwów, 16 stycznia 1887.

L. 6443 (377 1—3)

Odnośnie do tutejszo-sądowego edyktu z dnia 28 marca 1886, l. 1615, ogłasza się, że na terminie dnia 15 lutego 1887, o 9 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności, dłużnika ś p. Fedia Maruszczaka pod nr. 5 rep. 17 w Ruskiem położonej, na rzecz c. k uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, pto 9 rat po 9 złr. wa. z pn, pod warunkami w tutejszo sądowej uchwale z dnia 28 marca 1886, l. 1615 ustanowionemi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 300 złr. i za jakąkolwiek cenę, oraz, że wadyum na 5 prc. ceny wywołania zniżone zostało.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, 12 grudnia 1886.

L. 1518 (609)

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż dnia 4 lutego 1887, od godziny 9 rano do 1 popołudniu odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym bocheńskim.

Okrąg ten składa się z 69 miejscowości, należących do III klasy taryfowej.

Cena wywołania wynosi 7770 złr.

Oferty, zaopatrzone w 10 prc, podawać można aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk naczelnika ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Bliższe warunki można przejrzeć w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie i we wszystkich tutejszych nadzorach straży skarbowej.

C. k powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów, 23 stycznia 1887.

L. 5554 (478 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 lutego i 17 marca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności pod nk. 22 w Żernicy wyżnej, Feńka Woźnego własnej, na rzecz Izaaka Löffelstilla pto 25 zł. zpn.

Cena wywołania 850 zł., wadyum 85 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Baligród, 4 grudnia 1886.

L. 14713 (9318 1—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości lwh. 769 gm. kat. Bochnia objętej, dłużnika Karola Rzepeckiego własnej, w trzech (3) terminach, mianowicie dnia 17 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1887, każdym razem o 10 godz przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 15 zł. aw.

Bochnia. 24 listopada 1886.

L. 14919 (9327 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 220 zł. z pn. przeprowadzi na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni, w dniu 17 lutego 1887 o 10 godzinie rano. przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 160 gm. kat. Chełm objętej, Franciszka Solarczyka własnej, pod warunkami, które w ts. registraturze przejrzeć można.

Cenę wywołania stanowi suma 1790 zł., a zakład wynosi 89 zł. 50 ct

Bochnia, dnia 24 listopada 1886.

L. 5699 (204 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Pisarczykowi pto 8 rat pożyczkowych po 33 zł. 75 ct. i reszty kapitału 123 zł. 31 ct, odbędzie się w dniach 18 lutego. 18 marca, 22 kwietnia i 29 kwietnia 1887, każdorazowo o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 11 lwh. 31 w Załużu położonej. Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Wład. Trzecieski.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, d. 23 czerwca 1886.

L. 8088. (238 1—3)

C. k sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł., i w dniach 11 lutego, 11 marca i 12 kwietnia 1887 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 18 w Ochmanowie przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1600 zł., zakład 160 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 listopada 1886 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 12 grudnia 1886.

L. 5700. (203 1—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Początkowi o zapłacenie ośm rat pożyczkowych po 15 zł. odbędzie się w dniach 11 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10ej rano w sądzie tut przymusowa sprzedaż realności pod lk. 83 lwh 267 w Luszowicach położonej.

Cena wywołania wynosi 900 zł., wadyum 90 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Trzecieski.

C. k sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 18 czerwca 1886.

L 9132. (8941 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę galic. Zakładu kredyt. ziemskiego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 14.000 zł. i 5580 zł. 27 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Czortowiec dolny w tut. obwodzie sądowym położonych, do dłużniczki Heleny z Wes low Przybysławskiej należących, w jednym na dzień 11 lutego 1887 o godz. 10tej z rana w biurze IX wyznaczonym terminie, przy którym te dobra także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 119.660 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania lub też za jakąkolwiekbądź cenę zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 6000 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 31 października 1886.

Z. 56737. (573 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der dem Moritz Blauer gebührenden Summe per 4470 fl. öW. s. N. G. am 17 März 1887, und am 21 April 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, die executive Feilbiethung der ob dem Güte Smolin, laut Grundbuchseinlage 102 Lastenpost 82 als Haupt und ob dem Güte Kolonia Smolin laut Grundbuchseinlage 203 Lastenpost 53 als Nebeneinlage zu Gunsten der Schuldnerin Franciszka Lewandowska verb. Gorska aushaftenden Summe per 6000 fl. öW. s. N. G. im h. g. Verhandlungssaale stattfinden wird, daß beim ersten Termine die feilgebothene Summe nur um den Nennwerth 6000 fl. öW., oder über denselben, bei dem zweiten auch unter demselben verkauft werden wird. Vadium beträgt 600 fl. ö. W. Die übrigen Lizitazionsbedingungen wie auch der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden. Für alle diejenigen welche nach dem 7 Dezember 1886, als dem Tage der Ausfertigung des Grundbuchsauszuges auf der feilgebothen[illegible] Summe dingliche Rechte erwerben sollten ist abw. Dr Górecki mit Vertretung des D[illegible] Gajewski zum Curator bestellt worden.

Lemberg, am 5 Jänner 1887.

Upadłości.

L. 14698 (371 3–3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważna jest, położonego nieruchomego majątku Mojżesza Fischmana przemysłowca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Hanikowi a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Henryka dra Gelehrtera adwokata w Drohobyczu.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 30 marca 1887 o godz. 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 3 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy nie w Samborze lub Drohobyczu mieszkają, że wedle §. 111 zastęp. w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. kon. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 11 stycznia 1887.

L. 91 (462 2–3)

Do likwidacyi późniejdo masy rozbiorowej Beili Spiegel z Husiatyna zgłoszonych wierzytelności, wyznaczam termin na dzień 4 lutego 1887 o godz. 9 rano na który interesowanych wzywam.

Husiatyn 10 stycznia 1887.

L. 62 (461 2—3)

Do likwidacyi wierzytelności zarządcy masy rozbiorowej Józefa Schwagra z Husiatyna wyznaczam termin na dzień 4 lutego 1887 o godz. 9 z rana w biurze c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn, 12 stycznia 1887.

L. 263 (494 1–3)

C. k sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Maryi Zajączek modystki w Białej zamieszkałej, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 zd. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Apolinary Góra c. k. sędzia powiatowy w Białej tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw dr. Rosner w Białej ze substytucyą p. Bolesława Strzelbickiego.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1887, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 17 marca 1887, stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na termin w dniu 14 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu

wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej.

Wadowice, dnia 17 stycznia 1887.

Konkursa.

L. 298 (496 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu potrzebuje dyetaryusza z wyraźnem pismem z manipulacyą karną obeznanego z ogłoszenie ustne lub pisemne płaca miesięczna 30 zł r.

Radomyśl, dnia 19 stycznia 1887.

L. 71071 (572)

W celu nadania trzech posagów po 285 (dwieście ośmdziesiąt pięć) zł. w. a. z fundacyi posagowej ś. p. Maksymiljana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły Wiek obliczony zostanie wedle daty losowania (7 kwietnia r. b) Obrządek nie stanowi różnicy. Pierwszeństwo będą miały sieroty, bez ojca i matki, w braku zaś takich, sieroty bez ojca lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora śp. Maksymiliana Siemianowskiego, tj. w dniu 7 kwietnia b. r. w Wydziale krajowym, w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe gal kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoba, która raz zostanie z tej fundacyi wyposażona, nie może się po raz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi maja wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, najdalej do dnia 18 lutego 1887, i załaczyć do nich:

1) metrykę chrztu

3) świadectwo moralności

3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki

4 dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa

Podania, wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenta zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z W. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 12 stycznia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7186 (27 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Piotra Pawła 2 im. Pistrakiewicza zawiadamia się iż małżonkowie Wiktor i Józefa Erbson wnieśli przeciw niemu pozew z dnia 10 września 1886 l. 7186 o zapłatę 300 zł r. i że dla niego ustanowiony został kuratorem Antoni Gross c. k. not. w Zaleszczykach

Wzywa się zatem Piotra Pawła Pistrakiewicza, by ustanowionemu zastępcy środki obrony swojej podał lub sądowi innego zastępcę podał.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 19 listopada 1886.

L. 1478 (26 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia nieznanego z pobytu Stefana Hyraka, że celem doręczenia uchwały z 30 czerwca 1883 l. 2919 zezwalającej na wydzielenie parceli nr. 2206 z ciała hipotecznego wykaz h p. 47 ksiąg gminy Hruszowice na imię Stefana Hyraka i na ostrzeżenie prawa własności tego ciała na imię Ołeksy Waszaka, kuratorem Iwana Stecyka ustanowił.

Krakowiec, 29 grudnia 1886.

L. 21341 (527 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ochwałowskiego, że wskutek wniesionego przeciw niemu i innym przez Tarnowską kasę oszczędności pozwu wekslowego de praes. 4 grudnia 1886 l. 20058 o 145 zł., nakaz zapłaty dnia 9 grudnia 1886 l. 20058 wydanym i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu z substytucyą adw. dra Brzeskiego doręczonym został. Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ochwałowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jego służyć mogące podał, lub innego zastępcę prawnego sobie wybrał i takowego sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie, skutki zaniedbania sam sobie przypisać winien będzie.

W Tarnowie, dnia 13 stycznia 1887.

L. 1500 (294 1—3)

Wydział krajowy królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1887 o godzinie 10tej przed południem odbędą się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie, następujące losowania obligacyi gal. pożyczek krajowych w sposób używany przy losowaniu zapisów długu panstwa; mianowicie:

I. Dwudzieste siódme (XXVII.) losowanie 6 prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873.

Według zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 20 listopada 1873 do l. 5087, planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 1 600.000 zł r. wal. austr. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser.: A. sztuk 43 po 100 zł. razem na 4 300 zł r., Ser. B. sztuk 3 po 300 zł r. razem na 900 zł r. Ser. C. sztuk 7 po 500 zł r., razem na 3.500 zł r. Ser. D. sztuk 2 po 1000 zł r. razem na 2.000 zł r.

Ogółem imiennej wartości na 10.700 zł r. II. Siódme (VII.) losowanie $4^1/_2$ prc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z roku 1883.

Według zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 23 września 1883 do l. 3365 planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 3,800.000 zł r. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A. sztuk 17 po 100 zł r. razem na 1700 zł r. Ser. B. sztuk 12 po 500 zł r. razem na 6.000 zł r. Ser. C. sztuk 4 po 1000 zł r. razem na 4.000 zł r. Ser. D. sztuk 2 po 5000 zł r. razem na 10.000 zł r.

Ogółem w imiennej wartości na 21.700 zł r. III. Piąte (V.) losowanie $4^1/_2$ prc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1884.

Według zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 27 kwietnia 1884 do l. 1695 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1,000 000 zł r wa. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser A. sztuk 15 po 100 zł r. razem na 1.5000 zł r. Ser. B. sztuk 4 po 000 zł. razem na 4.000 zł r.

Ogółem w imiennej wartości na 5 5 0 zł r.

IV. Czwarte (IV.) losowanie $4^1/_2$ prc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z roku 1885.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 17 czerwca 1885 do l. 2342 planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 354.800 zł r. wa. wyciągnięte będą następujace obligacye:

Ser. A. 10 sztuk po 100 zł r. razem na 1000 zł r. Ser. B. 1 sztuka po 1000 zł r. razem na 1000 zł r.

Ogółem w imiennej wartości na 2000 zł r. wa.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej" i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej" (Wiener Zeitung.)

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 10 stycznia 1887.

L. 14048 (53 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Frieda lub równie nieznanych spadkobierców tegoż zawiadamia się, iż w skutek wniesionego przeciw nim przez Dawida Kornblütha ze Stryja pozwu de praes 28/9 1886 l. 14048 o wykreślenie sumy 222 zł r. 30 cnt. aw. z realności pod lk. 133 m. w Stryju celem bronienia praw pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Seweryna Popiela wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 1 lutego 1887 na 9 godz. rano.

Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę wskazać mają

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 30 września 1886.

L. 14049 (54 1—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Reizlę Kornblüth tudzież równie nieznanych jej spadkobierców zawiadamia się, iż w skutek wyniesionego przeciw nim przez Dawida Kornblüth ze Stryja pozwu de praes 28/9 1886 l. 14049 o wykreślenie sumy 1030 zł r. aw. z realności nr. 133 m. w Stryju celem bronienia praw pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. dra. Seweryna Popiela ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 1 lutego 1887 na 9 godz. rano.

Zarazem poucza się pozwanych iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, 30 września 1886.

L. 14050 (55 1—3)

Nieznanego z życie i miejsca pobytu ks. Jana Müschke lub tegoż również nieznanych spadkobierców zawiadamia się iż w skutek wyniesionej przeciw nim przez Dawida Kornblüth ze Stryja prośby de praes 28/9 1886 l 14050 o uznanie za nieusprawiedliwioną i wykreślenie prenotacyi sumy 100 zł r. aw. na realności nr. 133 m. w Stryju dom. III pag. 52 nr. 6 on dokonanej celem bronienia ich praw ustanowiono kuratorem adw. dr. Seweryna Popiela w Stryju wyznaczając w tej sprawie termin na dzień 1 lutego 1887 na godz. 9 rano w sądzie tutejszym.

Zarazem poucza się tychże że przed terminem powyższym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub też innego zastępcę sądowi wskazać mają.

C. k sąd powiatowy
Stryj, 30 września 1886.

L. 14047 (56 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Antoniego Maciejowskiego lub tegoż równie nieznanych spadkobierców zawiadamia się iż wskutek wyniesionego przeciw nim dnia 28 września 1886 l. 14097 pozwu Dawida Kornblüth ze Stryja o wykreślenie sum 67 zł r. 30 cnt i 76 zł r. 30 cnt. aw. z realności nr. 133 m. w Stryju, ustanowiono celem obrony praw ich kuratorem adw. dr. Seweryna Popiela w Stryju wyznaczając w tej sprawie termin do rozprawy na dzień 1 lutego 1887 na godz. 9 rano w sądzie tutejszym Zarazem poucza się ich, że przed terminem powyższym kuratorowi temu środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi przedstawić winni.

Z c. k. sądu powiatowego
Stryj, dnia 30 września 1886.

Z. 17576. (477)

Das k. k Kreis als Handelsgericht in Tarnopol hat verordnet, im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der daselbst sub B. Bl. 12 eingetragenen Gesellschaftsfirma Samuel Gall & Söhne" Dampfmühle in Tarnopol anzumerken.

I. Daß dieser Firma mit dem Rescripte der k. k Statthalterei in Lemberg, vom 8 Dezember 1878 Zl. 61621, das Recht den kk. Doppeladler und die Aufschrift kk. priv. Dampfmühle in Tarnopol zu führen, eingeräumt worden ist.

II. Daß der mit Tod abgegangene Samuel Gall Gesellschafter dieser Firma zu sein aufgehört hat und daß der ihm zugestandene 19 prc. Antheil an dem obigen dampfmühlunternehmen dem Gesellschafter Jakób Gall im Grunde des Vertrages dto Wien 3 Jänner 1875, abgetreten wurde.

III. weiter anzumerken, daß von nun an die Gesellschafter Jakób Gall und Josef Gall kollektiv die obige Firma „kk. priv Dampfmühle zu Tarnopol, Samuel Gall & Söhne" zu zeichnen berechtigt sind, und daß für die Person des Jacob Gall die Prokura dem Josef Abrahamowicz ertheilt worden ist, deshalb nummehr diese Firma entweder durch den Jakób Gall kollektiv mit dem Josef Gall, oder durch Josef Abrahamowicz per procura kollektiv mit Josef Gall eigenhändig gezeichnet werden wird.

Tarnopol, 31 Dezember 1886.

Z. 25194. (375 1—3)

Von Seiten des k. k. Stadt. Delleg. Bezirksgerichtes in Tarnopol, wird die dem Wohnorte nach unbekunte Kazimira Ciperer verständiget daß gegen sie Hersch Klang wegen Zahlung der Summe per 93 fl. 30 kr. öW., s. N. G. mit der Klage am 2 Dezember 1886 Zl. 25194, aufgetreten ist, daß hierüber bei diesem Gerichte die Tagsatzung auf dem 10. Februar 1887, auf 9 Uhr V. M bestimt und daß ihr ein Curator in der Person des Landesadvokaten Hr. Dr. Binder bestellt wurde. Kazimira Ciperer wird hiemit aufgefordert bei diesem Gerichtstermine entweder selbst oder durch einen Bevollmächtigten zu erscheinen, oder dem obgenanten Curator die nöthigen Informationen zu ertheilen, in dem im entgegen-gesetzten falle sie die folgen sich selbst zuschreiben würde.

Tarnopol, 2 Dezember 1886.

Z. 12771. (348 1—3)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte wird über das Ansuchen des Aron Leib Gross und der Ettie Nadel der Inhaber der bei dem in Stryj stattgefundenen Brande in Verlust gerathenen auf den Ueberbringer lautenden vom Stryjer Spaar und Creditverein ausgestellten Spaarkassabüchel und zwar eines dto Stryj am 19 Mai 1884 Nr. 528, über den Erlag von 300 fl. öW und das zweite dto Stryj am 14 August 1885 Nr. 745, über den Erlag von 300 fl öW aufgefordert, binnen sechs Monaten von der dritten Einschaltung dieses Edictes gerechnet, die eben angeführten Spaarcassabüchel vorzubringen, als sonst dieselben für nichtig erklärt würden.

Sambor, 16 November 1886.

L. 8676 (8947 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach wzywa wszystkich tych, w których rękach skrypt dłużny z daty Górskie, 28 marca 1885 przez Wilhelma Smoluchowskiego na rzecz Maryi Smoluchowskiej wystawiony, na sumę 800 zł. m. k. z 5 prc. odsetkami za dojściem do jej pełnoletności onejże wypłacalną, opiewający, znajdować się może, iżby takowy najdalej w przeciągu jednego roku tut. ck. sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym, po upływie tegoż czasu tenże skrypt dłużny za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznanym będzie, a wystawca onegoż, a względnie dłużnicy hipoteczni Tomasz i Anna Kozłowscy, oraz Władysław Płocki w obec nikogo do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie z hipoteki realności nk. 223 i 32 wyk. hip. l. 173 księgi gruntowej, gminy Gorlice objętej, obowiązanymi nie będą.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 10 listopada 1886.

L. 4742 [378 1—3]

C. k. sąd poiatowy w Monasterzyskach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mykietę Kohuta, Wasyla Janowa, Onufrego Tymczuka, Oleksę Korytuna, Iwana Mełnyka i Mikołaja Bruniowa do Rosulnej przynależnych, że Izrael Herz Safrin z Monasterzysk wytoczył przeciwko nim na dniu 4 maja 1886 r. l. 3757 w sądzie tutejszym pozew o 218 zł r. 46 ct. że w tej sprawie sumarycznej termin do rozprawy na dzień 4 marca 1887 jest wyznaczony i że dla nich kurator w osobie Franciszka Fruhwrirtha z Monasterzysk został ustanowiony, z poleceniem by temu kuratorowi środki obrony podali, lub innego pełnomocnika ustanowili.

C. k. sąd powiatowy
Monasterzyska, dnia 1 grudnia 1886.

L. 14254 (495 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Wantucha, że Katarzyna Hyziakowa wniosła na dniu 12 października 1886 l. 12266 przeciw niemu i spólnikom pozew o 73 zł r. 26 ct.

Do obrony wyznaczono termin na 1 marca 1887 na godz. 9 rano, a dla niego ustanowiono kuratorem adw. dra Neumana w Gorlicach.

Wzywa się Ludwika Wantucha, aby się z tymże kuratorem porozumiał lub sobie innego zastępcę obrał. inaczej proces z kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 30 grudnia 1886.

L. 67336 (467 1—3)

C. k. sąd pow. m. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Efroimowi Einschenkowi et cons., że przeciw niemu przez Zygmunta Drągowskiego pozew o zapłacenie kwoty 50 zł, z kwoty 312 zł 51 ct. w ts. depozycie na rzecz masy spornej Hilarego Gabel przeciw Efroimowi i Eleonorze Gabel pto 300 zł przechowanej, wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Efroima Einschenka nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum p dra adw. Skowrońskiego, a tegoż zastępcą p. adw dra Blizińskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy w sporach drobiazgowych na dzień 9 lutego 1887 o godz. 4 po południu w S nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się Efroima Einschenka aby ustanowionemu kuratorowi, służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę prawnego obrał gdyż inaczej, ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 10 grudnia 1886.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 marca 1886, postanowiło zaprzestać dalszego wydawania 5% listów zastawnych, wszystkie zaś w obiegu będące 5% listy zastawne w myśl zastrzeżeń statutu Towarzystwa z obiegu ściągnąć i w tym celu oprócz już istniejących 4% listów zastawnych 41-letnich nowe

4½% listy zastawne z 52 letnią amortyzacyą i
4% „ „ z 56 „ „ wydawać.

Te listy zastawne zaopatrzone są w kupony płatne 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku.

Po zatwierdzeniu przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 5 maja 1886, do l. 7427 powyższej uchwały, Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego chcąc zapewnić stały zbyt nowo emitować się mających 4½% i 4% listów zastawnych, zawarła umowę z konsorcyum, w którego skład wchodzą firmy: **Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, c. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych w Wiedniu, Erlanger i Synowie w Frankfurcie n.|M.**, w moc której to umowy odstąpiono temuż konsorcyum wszystkie do dnia 31 grudnia 1886 wydać się mające 4½% i 4% listy zastawne, zapewniając mu oraz prawo opcyi co do wszystkich w latach 1887 i 1888 a ewentualnie i 1889 wydać się mających 4½% i 4% listów zastawnych. Do powyższego konsorcyum przystąpili następnie; **Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie i Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.**

Ogólna suma nowo wydanych listów po dzień 1 grudnia b. r. wynosi:

4½%	z okresem 52 letnim	złr.	13,286.900
4%	„ 41 „	„	945.500
4%	„ 56 „	„	255.100

z których kwota zł. 12,000.000 wydaną została na konwersyę 5% pożyczek, reszta zaś pochodzi z pożyczek nowych.

Fundusz umorzenia ze spłat normalnych jakoteż po nad plan uskutecznionych
wynosił zł. 12,530.847

z którego Dyrekcya na mocy §. 22 statutu nabyła dla umorzenia zł. 5,286.400 w 5% listach zastawnych, za resztę zaś wylosowano przy ciągnieniu odbytem dnia 13, 14, 15 i 16 grudnia 1886.

5%	listów zastawnych na kwotę	złr.	7,110.500
4%	„ „ dawnych	„	110.900
4%	„ „ z okresem 41-let.		23.000
	Razem ogólną kwotę	złr.	7,244.400

z których spłata przypada na dzień 30 czerwca 1887.

Lwów, dnia 27 grudnia 1886.

Dyrekcya
Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Odnośnie do ogłoszenia Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podpisane konsorcyum przeznaczyło z zakupionych 4½% listów zastawnych Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego kwotę:

Złr. 6,000.000

do wymiany na 5% listy zastawne **wylosowane w grudniu b. r. i płatne 30 czerwca 1887** co podając do wiadomości P. T. posiadaczy **wylosowanych w grudniu b. r. 5% listów zastawnych**, donosi, że począwszy

od dnia 28 grudnia 1886, do dnia 28 stycznia 1887,

każdy posiadacz 5% listu zastawnego wylosowanego w grudniu 1886, za złożeniem takowego wraz z kuponem płatnym 30 czerwca 1887 otrzyma odpowiednią kwotę w 4½% liście zastawnym z kuponem płatnym dnia 30 czerwca 1887 **oraz dopłatę 75 centów w gotówce** za każde 100 złr. listów zastawnych do wymiany przedłożonych.

Konsorcyum zastrzega sobie prawo w razie wyczerpania kwoty złr. 6,000.000 wymianę listów zastawnych wcześniej zamknąć.

Zgłoszenia przyjmują i wymianę uskuteczniają:

We Lwowie: Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie;
„ **Galic. Bank kredytowy;**
W Krakowie: Towarzystwo Wzajemnego kredytu;
W Wiedniu: Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ C. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych;
W Frankfurcie: n.|M. Erlanger i Synowie.

Lwów, dnia 27 grudnia 1886.

Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe. C. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych. Erlanger i Synowie.

Galicyjski Bank kredytowy. Towarzystwo wzajemnego kredytu.

KSIĘGARNIA
K. ŁUKASZEWICZA
we Lwowie, HOTEL ZORZA.

Z powodu rozpoczęcia wydawnictwa
„BIBLIOTEKA RODZINNA“
wyprzedaje niżej wymienione dzieła po bajecznie niskich cenach:

Trzech muszkieterów. Romans historyczny A. Dumasa (ojca) 6 tomów, dawniej 3·60, teraz tylko 2·40 ct.

Martwa ręka, przez Le Prince 4 tomy, dawniej 2·40, teraz tylko 1 zł. 20 ct.

W dwadzieścia lat później. Romans historyczny A. Dumasa 8 tomów, dawniej 4·80, teraz tylko 3 zł. 20 ct.

Szkice z Anglii, dawniej 2·40, teraz tylko 1 zł. 20 ct. 196 1—5

Kupujący wszystkie te dzieła razem, płacą zamiast 8 zł., tylko 5·80, wraz z przesyłką franco.

Suche drożdże
niezawodne na PĄCZKI,
ze sławnej fabryki
Ad. Ig. MAUTNERA i SYNA we Wiedniu, 569 1—3
poleca co dzień świeże,
handel KAROLA BAŁŁABANA
pod „złotym kogutem“
we LWOWIE.

WINO MALAGA
Cognac kuracyjny
i bulion dworski
321 6—6 poleca Handel
ANDRZEJA LANGNERA
we Lwowie w rynku l. 9, Arcebiskupia kamienica.

PASY
skórzanne do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Lniane napuszczane pasy do maszyn,
Gurty konopne do maszyn,
Węże gumowe z zakładkami konopnemi i bez
Węże do sikawek,
Węże konopne,
Sikawki ogrodowe Hydronettes,
Wiaderka do ognia.

DALEJ:

Płaszcze gumowe dla pań i panów,
Poduszki gumowe do nadmuchania,
i wszelkie inne artykuły gumowe jak również korki do butelek, korkociągi, maszynki do korkowania, kapsle do butelek, lak do lakowania butelek, maszynki do mycia flaszek, pipy do beczek kiszki gumowe do ściągania i różne inne artykuły piwniczne.

poleca , 5270
Józef Hanke
skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem“
we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu
L. Telefonu 173.

ANTONI HALSKI
handel towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych
Lwów, Plac Halicki l. 1.

poleca w największym wyborze: **noże** stołowe i kuchenne, **scyzoryki, nożyczki** różnego rodzaju i t. p. artykuły nożownicze. **Brzytwy szwajcarskie** o 2 3, 4, 6 ostrzach po zł. 3·20, 3·80 4·50 i 5·50. **Paski do brzytew** po ct. 45 80, złr 1·50, 1·85 i 2 0. **Nożyce do strzyżenia bydła** po złr 3. **Maszynki** kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 3·0. **Wagi** kuchenne stojące na 10 ko. złr. 3·50, na 15 ko. złr. 4 **Naczynia** kuchenne w komplecie. **Łyżki alpakowe** Gotal zawsze biały. pod gwarancyą tuzin złr 6·50. **Łyżeczki** tuzin złr. 3·20 i inne wyroby z alpaki, niklu, bakongu i chińskiego srebra.

Wszelkie przybory i materyały do robót piłeczkowych objęte specyalnym cennikiem świeżo wyszłym z druku na rok 1886 1887. 8637 14—24

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

BOURGEAUD Aptekarz 1^szej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich **20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ**
NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM
Spieszne uleczenie przez użycie:
KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ
miękich,rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.
Recepta Dra LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*
Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używanne w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.
Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr. Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.
Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.
KAPSULKI Wino i Tran **KREOZOTOWE** jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.
WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao i Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.
We *Lwowie* w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiorskiego, etc.



NIE MA BOLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru do Zębów
WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« **Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.**

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Flakoniki : 2, 4 i 8 fr.
Proszku Pudełka : 1 fr. 25 cent., 2 i 8 fr. — Pasta Pudełka : 2 fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁOWNY **SEGUIN** *8, ulica Huguerie, 8* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach : PP. Mikolascha Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

---

6 medali zasługi i Dyplom honorowy
za
PUDR KSIĄŻĘCY
przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i świeżość. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOŁKOWĄ.
Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżość i połysk. Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1 50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon po ct 15, 25 50 i złr 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ihnatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

w MOŚCISKACH u p. Schalbota,
„ PRZEMYSLU u p. Nahlika,
„ RZESZOWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika.
„ JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,
„ TARNOWIE u p. Kijssa (Reid),
„ BIAŁEJ u p. Wyspiańskiej,
„ GORLICACH u p. Birna,
„ SANOKU u p. Mackiewicza,
„ SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,
„ CZORTKOWIE u p. Nossa,
„ BRZEŻANACH u pp. Dursta i Łobosa,
„ PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra,
„ HUSIATYNIE u p. Czerskiego,
„ MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego,
w TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,
„ BUCZACZU u p. Müllera,
„ BOCHNI u p. Gałty,
„ SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,
„ ZBARAŻU u p. Kruka,
„ JEZIERZANACH u p. Kraińskiego,
„ HALICZU u p. Ormezowskiego.
„ STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,
„ KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnoj torhowli i Stenzla,
„ TARNOPOLU u p. Jamrugiewicza,
„ DROHOBYCZU u p. Aichmüllera.

7000 18 0

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych. na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
(1 4 ?)

PIERNIK HYGIENICZNY
z 20-to krotnie premiowanej fabryki
L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu

przy **systematycznem** używaniu. jest niezawodnym środkiem, usuwającym dolegliwości narządu trawienia jak: obstrukcyę, hemoroidy, dyspepsyę, kongestye, zgagę wzdęcia, odbijanie się, niesmak.

Cena 20 ct. za sztukę, wraz ze sposobem użycia. Do nabycia w składzie fabryki we Lwowie, Krakowie. Przemyślu, Pradze, w Wiedniu i w Peszcie, jakoteż **po wszystkich znaczniejszych aptekach i handlach korzennych.**

Ostrzega się przed bezwartościowemi, a nawet wręcz szkodliwemi falsyfikatami.

UZNANIE (jedno z wielu.)

W czerwcu b. r., usłyszałem z ust pewnej dostojnej osoby o zbawiennych skutkach piernika hygienicznego z fabryki L. Czyńskiego w Jarosławiu, jakie tenże sprawia w katarach żołądka i kiszek.

W obec tego ostatniego, który od 40 lat, chronicznie co lat kilka mnie napada, wyprawiony w tym roku przez drów O. Widmana i G. Ziembickiego (ojca), do Szczawnicy przeważnie dla górskiego powietrza, nabywałem tamże, od ajenta Wgo Czyńskiego, ów piernik i każdodziennie z coraz bardziej wzrastającem zaufaniem i zadowoleniem podług przepisu używałem. Wróciwszy szczęśliwie do domu w drugiej połowie sierpnia b. r., odtąd używam ten piernik regularnie o 11-tej przed i o 5-tej po południu.

I oto **od początku zaraz,** w ciągu ubiegłych całych czterech miesięcy, każdego dnia regularnie doświadczam, **najzbawienniejszego skutku,** jakiego przedtem prawie **nigdy nie było,** a używany przedtem „Hegar,“ od tylu miesięcy spokojnie spoczywa.

To uznanie ogłasza stary w wieku 71 lat kapłan, pod dewizą swą, na którą jako dlań najświętszą, powołuje się: „jak księdzem jestem.“

W Tartakowie, 30 grudnia 1886.

Ks. Józef Wierzchowski,
Pleban o. ł. 231 4—5

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

Lampy
wszelkie przybory do LAMP.
Szkiełka do Lamp
(Cylindry) 1 sztuka 4 centy
zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

HOMEOPATYA.

Oddział homeopatyczny apteki pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie utrzymuje na składzie APTECZKI HOMEOPATYCZNE dla Ludzi, dr. LUTZEGO w Cöthen o 43, 60 i 80 środkach, w ziarnkach 30ej potencyi, APTECZKI HOMEOPATYCZNE dla bydła o 24, 40, 60, 80, 120 środkach w płynie 3. i 6. potencyi **własnego wyrobu** tudzież **pojedyncze środki homeopatyczne** tak w ziarnkach jakoteż w płynie w dowolnych potencyach. Najmniejsza ilość środku homeopatycznego w ziarnkach albo w płynie kosztuje 18 ct. w. a. WYSYŁKI pocztą uskuteczniają się odwrotnie za pobraniem należytości.

Toalety balowe
i wieczorkowe
wykonuje gustownie
i tanio 471 2–6
w swej własnej pracowni,
MAGAZYN
Romana Woyczyńskiego,
we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

Jubiler i Złotnik
JAN JARZYNA.
Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Dr. Józef Wiczkowski
b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3–5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Nauczycielka
do udzielenia początkowej nauki dwojgu dzieciom znajdzie zaraz umieszczenie. Adres B. K. Ustrzyki dolne poste rest. 529 3–3

Młoda panna
z dobrej familii, udziela lekcyj języka niemieckiego, francuskiego, polskiego i fortepianu w miejscu.
Na żądanie może też wyjechać na prowincyę i objąć tam obowiązek. Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

!NA KARNAWAŁ!
Tury do kotyliona na 6, 12 i 14.
Par. Tura po 90 ct., 1 zł., 1 zł. 50 ct., 2 zł. 50 ct. do 8 zł.
Petardy strzelający zawierający czapeczki, szt. po 10, 15, 20 do 25 ct.
Ordery kotylionowe setka od 5 do 10 zł.
poleca MAGAZYN
Henryka Müllera
Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. 575

Tłumacz znakomity, jurysta, z języka niemieckiego lub francuskiego, a najlepiej z obydwóch, na język polski, znajdzie odpowiednie zajęcie i honoraryum. Zgłoszenia przyjmuje Drukarnia ludowa we Lwowie (plac bernadyński liczba 7). 594

Zarząd Skarbu Tarnowskiego
sprzedaje buhajki po oryginalnych Oldenburgerach i Simenthalerach. Narybek karpi w najlepszym gatunku. Ziemniaki z Daborn, tudzież nasienie buraków Ekendorfskich; pierwsze zbiory z oryginalnych nasion. Gumniska poczta Tarnów. 593 1–3

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 20–0
flakon 25 lub 50 ct.
i Trociczki desenfikcyjne
pudełko 10 ct.
środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu
poleca
Jan Ihnatowicz
we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.
Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,
specyalista chorób płciowych
w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmn w ogóle i t. p.
Na listy, które pod adresem: **M. Bielak** ulica Sobieskiego l. 4 Lwów, nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.
Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od ½6 do ½7 wieczór, przy ul. Krakowskiej l. 15 I piętro [811 29–32]

Realność
pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej Chorąższczyzna jest z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższa wiadomość tamże.

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
Lwów Rynek l. 33.
poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane
po cenach najniższych
6982

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1887
nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**
w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ“
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

HANDEL
Karola Bałłabana
poleca
pod nazwiskiem
Syriusz
we LWOWIE sprzedawaną
KAWĘ
w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.
$4^{3}/_{4}$kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7·50 ct.
„Zamówienia na wszystkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam bezzwłocznie do domu, i oddawca towarów jest uprawniony zá towar pieniądze pobrać.
Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór“. (5 7–5)

NA SEZON DO POLOWANIA
poleca
Śrót, łotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło
nieprzemakalne do butów,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot,
kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,
Czernidło (szwarc) i lakier
czarny do butów,
Apretura
do konserwowania skóry, 5442
Tran rybi do skór,
Tłuszcz do broni,
PODESZWY
konopne, filcowe, korkowe,
PŁASZCZE GUMOWE
nieprzemakalne,
po najtańszych cenach
Józef Hanke
skład farb i handel materyałów
pod „Czarnym psem“
we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,
L. Telefonu 173.

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk
Bösendorfera
jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.
Główny skład
dla Galicyi i Bukowiny
Fortepianów, Pianin i organów
kościelnych i pokojowych
L. MARKA
we Lwowie, Rynek l. 9.
I Pierwsza koncessyonowana
Szkoła muzyczna.
Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne ... organów z Ameryki



CHOROBY ZARAŹLIWE
Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strumy, niemoc i drugorzędne ... peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.
Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską ... przez użycie.
BISCUITS OLLIVIER
Jedyne potwierdzone przez Akademię Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryskich.
24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ
Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.
Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, i po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe znikają i zdrowie, choćby najbardziej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.
Skład główny 62. RUE DE RIVOLI, *w Paryżu.*
Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

KALAFIORY

4–6	sztuk franco	. .	1 złr. 60 ct. do 2 złr.
4⁸/₁	ko śliwek suszonych		1 złr. 60 ct. do 2 złr. 0 ct.
4½	„ powideł	.	1 złr. 50 ct. do 1 złr. 90 ct.
4⁸/₁₀	„ słoniny solonej	. . .	3 złr. 20 ct.
4⁸/₁₀	„ „ wędzonej	. .	3 złr. 40 ct.
4⁸/₁₀	„ smalcu	. . .	3 złr. 50 ct.
4⁸/₁₀	„ kawy	. .	7 złr. 50 ct. do 12 złr.
4⁸/₁₀	„ wiszni suszonych		1 złr. 70 ct.
4½	„ gruszek zimowych		3 złr. 40 ct. do 4 złr.
4½	„ jabłek tyrolskich		1 złr. 70 ct. do 2 złr.

Cenniki wysyłam franco.
Tomasz Gurowicz
267 4–6 BUDAPESZT.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem
WE LWOWIE. SYRIUSZ. Chorążczyzna l. 22.
WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,
poleca dobrą i wydatną kawę,
sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.70 i 1.80
Na prowincyi:
4¾ kilo zł. 8.70 i 9.15 franco. (4 7–?)
„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Pap